

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 17-GO LIPCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 194

Katastrofalna powódź w Małopolsce

Zakopane, Nowy Targ, Tarnów, Nowy Sącz, Lwów oraz ich bliższe i dalsze okolice stoją pod wodą. — W Nowym Targu Biały Dunajec porwał kilkanaście murowanych domów oraz zalał elektrownię. — Woda zniosła kilkadziesiąt mostów kołowych i kolejowych. — Kilkanaście osób utonęło

Przerwana komunikacja między Krakowem i Zakopanem

Zakopane, 16 lipca. Od wczoraj wieczorem pada w Zakopanem i okolicy ulewny deszcz, który przysporzył olbrzymie szkody. Na całym obszarze deszcze spowodowały katastroficzne powodzie. Wczoraj wylał Biały Dunajec i odcinał część Zakopanego oraz wszystkie osiedla od strony Gubałówki, Gładki, Hatary, ul. Szpitalną i szpital klimatyczny. Park klimatyczny od strony Krupówek jest odcięty i częściowo zalany. Woda płynie ulicami. Część rynku stoi pod wodą. O g. 15 sytuacja była tak niebezpieczna, że dyrekcja kolejowa zatrzymała ruch na linii Zakopane — Nowy Targ. Ruch kolejowy do Krakowa przerwano aż do odwołania. Sytuacja na szosach obok rzeki jest niebezpieczna. Woda podmyła nie tylko tor kolejowy, ale i część mostów, które są zerwane, grożą zawaleniem. Elektrownia w Zakopanem wyłączyła prąd. Sieć telefoniczna jest również częściowo uszkodzona. Ruch na pracującej straży pożarnej i policji państwowej celem usunięcia niebezpieczeństwa. Wypadków w ludziach narażenie zanotowano. Około g. 7 wieczorem sytuację elektryczną zakopiańskiej uratowano i światła na miasto włączono.

Przerwana komunikacja między Szczawnicą, Zakopanem i Krakowem

Nowy Targ, 16 lipca. (Pat) W dniu dzisiejszym nawiedziła powiat nowotarski, a głównie Podhale burzliwa nawałnica, która spowodowała wielkie szkody i zalanie całego szeregu gmin w powiecie. KOMUNIKACJA MIĘDZY SZCZAWNICĄ, ZAKOPANEM I KRAKOWEM JEST ZUPEŁNIE PRZERWANA. Ruch kolejowy jest zalany wodą. Również drewniany most w Poroniu, obok pensjonatu „Guta” został zupełnie zniszczony i zniesiony przez wodę. Droga w Szaflarach jest kompletnie zalana wodą.

W Nowym Targu peryferie miasta, ul. Zygmunta, zalane tak, że woda dochodzi aż do rynku. Zagrożone poważnie są gminy: Poronin, Biały Dunajec, Hatary, Nowy Targ, Łopuszna, Nowa Huta, Ostrowsko, Frydman, Czorsztyn, Krościenko, Szczawnica, Ochotnica, Cz. Dunajec i Ludzmiarz.

Najbardziej katastrofalna powódź nawiedziła Krościenko oraz Szczawnicę, gdzie mała rzeczka górską, zwana Ruszycą, w kilka godzin wezbrała gwałtownie i odcinała małe osiedle górskie w Pieninach od Krościenka i Szczawnicy.

W Nowym Targu natychmiast zebrał się komitet powodziowy, który zajął się pomocą ofiar powodzi, udzielając im do-
wólweru, pozbawił się życia w chwili po-

wych, udało się zlokalizować niebezpieczeństwo. — Pod wieczór niebezpieczeństwo zaczęło się wzmacniać, zagrażając życiu i mieniu mieszkańców, wobec czego komitet zwrócił się o nadesłanie pomocy wojska, które niebawem przybędzie. — W wielu miejscach uszkodzone są tory kolejowe.

Straty wynoszą setki tysięcy złotych. W akcji ratunkowej biorą udział wszystkie organizacje.

Nowy Targ bez światła

Nowy Targ, 16 lipca. Sytuacja z każdą chwilą staje się groźniejsza. Most wojewódzki na Białym Dunajcu został zerwany.

KILKANAŚCIE DOMÓW NAWET MUROWANYCH ZABRAŁA RZĘKA.

Zalanych jest około 200 domów. Wypadków z ludźmi dotąd nie notowano. — Wszystkie wsie od N. Targu do Szczawnicy przy Dunajcu, zalane są wodą prawie w całości. We wszystkich tych gminach zerwana jest większość mostów.

WODA W RZEKACH PODNOSI SIĘ STAŁE.

W N. Targu woda zalała elektrownię, wskutek czego w mieście zabrakło światła.

Tarnów, 16 lipca. (PAT) Rzeka Biała wylała, zalewając oprócz dzielnicy Ciężkowice i Tuchowa również niżej położone części Gromnika koło Tarnowa i uszkadzając drewniany most, przez który prowadzi droga do pow. gorlickiego.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA W KIERUNKU N. SACZA ZOSTAŁA PRZERWANA

skutkiem podmycia toru kolejowego przez wylew rzeki Białej.

Szczególnie silnie uszkodzone są tory kolejowe między Gromnikiem a Ciężkowicami i Bogoniowicami, między Ciężkowicami a Bobową oraz między Bobową a Stróżami.

KOMUNIKACJA JEST CAŁKOWICIE PRZERWANA.

Nowy Targ, 16 lipca. (Pat) — Punkt kulminacyjny powodzi pod Nowym Targiem zdaje się mijać. — Woda na Białym Dunajcu spadła o półtora metra, na Czarnym o 20 cm. Zagrożone są nadal Krościenko i Szczawnica. Wydarzyło się kilka wypadków z ludźmi. W godzinach rannych spodziewają się, że całe masy wód spłyną pod Nowy Sącz, który może z tego powodu znaleźć się w b. trudnej sytuacji.

Wisłoka podniosła się o 5 metrów

Lwów, 16 lipca. (Pat) Wskutek ostatnich silnych opadów szeregi powiatów woj. lwowskiego objęte zostały powodzią. W pow. rzeszowskim powódź przybrała katastrofalne rozmiary. Stan wody na rzece Wisłok podniósł się o 5 metrów zgora. Komunikacja drogowa z całą południową częścią powiatu przerwana.

Szereg mostów zostało zerwanych. Akcja ratunkowa przy pomocy wojska w toku. Linja kolejowa Lwów-Kraków jest pilnie strzeżona. — Ruch pociągów normalny.

W powiatach: jarosławskim i przeworskim rzeka Meczka zalała okoliczne pola. W powiecie Przemyśl, wystąpiła z brzegów rzeka Wiar.

W pow. drohobyskim wylewy rzek: Tyśmienicy i Baru, wyrządziły znaczne szkody. W rzece Sanie, w pow. łańcuckim, stan wody podnosi się.

We wszystkich zagrożonych powiatach czynne są komitety powodziowe.

Mieszkańcy przedmieść Nowego Sącza uciekają w popłochu

NOWY SACZ, 16 lipca.

Wskutek ulewnych i długotrwałych deszczów wystąpiły z brzegów rzeki na Podhalu. W dniu wczorajszym na skutek podniesienia się poziomu wód w Du-

najcu, wylała nagle rzeka Kamienica w Nowym Sączu, zalewając całą dzielnicę Piekło.

Katastrofalny wylew nastąpił o g. 11 rano i zaskoczył mieszkańców tej dzielnicy. Musieli oni w popłochu szukać schronienia na sąsiednich wzgórzach. Poziom wody rośnie z minuty na minutę i może ze względu na dalsze opady przynieść nieobliczalne skutki.

Na miejsce katastrofy przybył starosta powiatowy z Nowego Sącza dr. Maciej Łach, wydając odpowiednie zarządzenia ratunkowe. Również w pow. jaśielskim szalała wczoraj gwałtowna burza, która trwała kilka godzin.

Podczas burzy dwie osoby zostały porażone na śmierć, a mianowicie naczelnik gminy Biezdziędzy Józef Gwóźdź i mieszkanka wsi Bierówka, nieustalonego parafie nazwiska. W Harklowej pierun zapalił zabudowania Katarzyny Brakowej, które spłonęły wraz z inwentarzem żywym i martwym. Również w Hankówce spłonęły zabudowania chłopię. Burza wyrządziła znaczne szkody rolnikom, albowiem całe zboże zostało zniszczone.

Stan wody na Kamienicy stale się podnosi. Obecnie poziom wody jest wyższy od normalnego o 7 metrów. Dzielnica Piekło jest widownią dantejskich scen. Podczas powodzi

UTONĘŁO KILKORO DZIECI,

których nie udało się uratować spowodu szybko posuwającego się zalewu.

Woda zabiera dobytek ludzki. Mieszkańcy w panicznym strachu opuszczają domy. Akcją ratunkową kieruje starosta dr. Łach i prezydent miasta dr. Sichrawa. W akcji bierze udział pierwszy pułk strzelców podhalańskich pod kierownictwem por. Porwicza. W niektórych odmach woda sięga już pułapu. Skutki wylewu Kamienicy są tem straszniejsze, że ludność nie miała czasu przedsięwziąć jakiegokolwiek środka bezpieczeństwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Napad na kasę kolejową Dworca Kaliskiego w marcu 1932 r. był dziełem bojówki komunistycznej. — Wczoraj policja aresztowała 4 komunistów, którzy wówczas uczestniczyli w napadzie

Łódź, 16 lipca. (Pat) — W marcu roku 1932 dwóch osobników dokonało napadu na kasę kolejową Dworca Kaliskiego w Łodzi. — Zaalarmowana policja zdołała ująć jednego ze sprawców — Władysława Ma-dreckiego, którego skazano następnie na dożywotnie więzienie. Drugi z bandytów, Karol Kurcwald, wystrzałem z rewolweru, pozbawił się życia w chwili po-

jaienia się policji. Władze śledcze, na podstawie pewnych poszlak prowadziły, mimo pozorne go zlikwidowania sprawy, dalsze dochodzenie, które ujawniło, że w napadzie uczestniczyło jeszcze czterech napastników, przyczem stwierdzono, że NAPAD BYŁ DZIEŁEM BOJÓWKI KOMUNISTYCZNEJ,

którą w ten sposób chciała zasilić kasę

partyjną. W rezultacie dochodzenia władze śledcze osadziły dzisiaj w więzieniu pod zarzutem udziału w napadzie na kasę stacji kolejowej Łódź-Kaliska członka okręgowego komitetu Komunistycznej Partii Polski — Marjana Szwarca, członków tej partii: Antoniego Wasiaka i Fr. Wiśniewskiego oraz woźnego kasy kolejowej, Józefa Kawczyńskiego.

Katastrofalna powódź w Małopolsce

(Dokończenie).

Kilkanaście osób utonęło

Kraków, 16 lipca.

(PAT) Krakowski wojewódzki komitet powodziowy podaje następujący komunikat:

Stan w związku z powodzią b. poważny. Rzeki: Dunajec, Poprad, Raba, Biała, Ropa i inne pomniejsze wystąpiły z brzegów, zrywając mosty. Komunikacja kolejowa z Zakopanem, Nowym

Sączem i Jasłem przerwana z powodu uszkodzenia torów kolejowych. Jedynie dla władz odbywa się ruch z przesiadaniem. Łączność telefoniczna ze wszystkimi miejscowościami utrzymana.

Władze administracyjne przy pomocy wojska organizują pomoc techniczną, wysyłając saperów z pontonami. Z powodu silnego wezbrania Dunajca, przeszło 4 m. ponad poziom normalny.

NOWY SĄCZ ODCIĘTY JEST OD OKOLICY.

Władze administracyjne ulokowały zagrożonych mieszkańców po szkołach i budynkach miejskich.

POCIĄG ZAKOPANE—WARSZAWA NIE WYJECHAŁ Z ZAKOPANEGO.

Na stacji zorganizowano pomoc dla podróżnych. Na terenie województwa bez przerwy pracuje wojewódzki komitet powodziowy, który dostarcza zagrożonej ludności żywności i odzieży, buduje trasy, ewakuje mieszkańców i t. p.

STWIERDZONO DOTYCHCZAS KIL-

KANAŚCIE WYPADKÓW UTONIECIA

Kraków, 16 lipca.

(PAT) Z powodu podmycia torów kolejowych wstrzymano ruch pociągów na odcinkach: Chabówka—Zakopane, Tymbarka—Nowy Sącz, Tarnów—Krynica, Muszyna—Orłów, Rzeszów—Jasło. Biletów do stacji, leżących na tych odcinkach, kasy kolejowe w Krakowie nie wydają, jak również nie przyjmują przesyłek do przewozu.

Groźna sytuacja w San Francisco

Wczoraj rozpoczął się strejk generalny.—Miasto robi wrażenie oblężonego obozu. — Wszystkie środki żywnościowe są rozkupione. — Zamknięte sklepy i restauracje

Kilkakrotne krwawe starcia policji ze strejkującym

Nowy Jork, 16 lipca.

Koła polityczne i gospodarcze Ameryki z wielkim niepokojem patrzą na rozwój sytuacji strejkowej w San Francisco, jest to bowiem pierwszy strejk generalny w wielkim amerykańskim mieście od wielu lat, a do tego strejk ten, wobec naprężonej powszechnej sytuacji, grozi przerzuceniem się na inne ośrodki przemysłu i handlu.

Strejk powszechny w San Francisco rozpoczął się dziś o godz. 8-ej rano. Sprawa ta jest naczelnym tematem całej prasy amerykańskiej, która poświęca jej całe kolumny.

Jak w oblężonym obozie

Już w dniu wczorajszym San Francisco robiło wrażenie jakiegoś oblężonego obozu, w którym panuje niejasna sytuacja, ale którego nikt nie opuszcza w obawie, że może się więcej doń nie dostać.

Żywność w sklepach została jeszcze w sobotę rozsprzedana. Drzwi i okna sklepów, w obawie przed rabunkiem, zostały zabarykadowane. Rano nie wyjechały na miasto tramwaje i autobusy, nie widać też dorożek samochodowych, co nadaje ruchliwemu zazwyczaj miastu, niezwykle piętno.

Związki, organizujące strejk, stworzyły wprawdzie milicję ochronną, niemniej jednak dochodziło w ciągu dni kilkakrotnie do starć, prowokowanych przez komunistów. W pobliżu doków obrzucono kamieniami zarówno konną gwardję narodową, jak i milicję strejkową.

Już wczoraj okazało się, że kierownictwo strejku wysuwa się z rak odpowiedzialnych przywódców. Wskutek nieporozumienia policja ostrzeliwała jeden z doków, przyczem zabity został niewinny wartownik dokowy.

Początek krwawej rewolucji

Strejk powszechny w San Francisco zdało się być początkiem wielkiej rewolucji na całym wybrzeżu Pacyfiku. Już obecnie elementy komunistyczne zyskują przewagę nad organizacjami zawodowymi i pchnąć mogą robotników do czynów, których następstwa trudno przewidzieć. Powszechnie twierdzą, że San Francisco oczekują dni gorsze, niż podczas ostatniego wielkiego trzęsienia ziemi.

Dla utrzymania porządku w mieście i porcie zmobilizowano całą policję i gwardję, ponadto ściągnięto 500 policjantów z innych miejscowości, a także wyznaczono do pomocy 1.000 żołnierzy wojsk związkowych.

W tej chwili władze w San Francisco rozporządzają 4.500 ludźmi z policji, gwardii i wojska. Spodziewane jest przybycie jeszcze dzisiaj 1.500 dalszych gwardzistów. Gubernator zapowiedział, że jeśli w mieście zabraknie środków żywności, wówczas zażąda wojska dla ochrony transportów żywnościowych.

Główny komitet strejkowy wyznaczył 19 restauracji, w których strejkujący i ich rodziny będą mogli otrzymywać posiłek. Nieliczne dotychczas otwarte restauracje są przepełnione, a wielu gości oczekuje swej kolejki.

Starcia z policją

San Francisco, 16 lipca.

(Pat) — Ruch kołowy w mieście zamartwiał niemal całkowicie. Większość ma-

gazynów, restauracji i kawiarni jest zamknięta, w obawie grabieży. Na przestrzeni jednego kilometra, na głównej arterji miasta, gdzie przeciągają zwykle niekończące się sznury samochodów, korespondent Reutera widział tylko 5 samochodów ciężarowych. Patrole strejkujących objeżdżające miasto w samochodach, ostrzegły stacje sprzedaży benzyny w dzielnicy Livermore, że stacje te będą zamknięte siłą, jeśli nie zostaną



Policja odpycha napad tłumu strejkujących robotników portowych na pociąg zdążający do San Francisco.

Rozprawa apelacyjna Stawskiego rozpoczęła się wczoraj przed sądem w Jerozolimie

Londyn, 16 lipca.

Dziś w sądzie jerozolimskim rozpoczyna się rozprawa apelacyjna Stawskiego, skazanego na śmierć przez sąd okręgowy w Jerozolimie za zamordowanie Arlosoroffa.

Naczelnny rabin Kuk w Jerozolimie zwrócił się do rabinów na całym świecie o podjęcie akcji na rzecz uniewinnienia Stawskiego.

**

Rabinat warszawski zgodnie z listem rabinu Kuka, ogłosił w całej Polsce pódniowy post oraz zarządził odprawianie modłów na rzecz uniewinnienia Staw-

skiego.

Wiara rabinów w niewinność podtrzymywana jest sensacyjnym oświadczeniem Araba Abdula Medzida, który w śledztwie zeznał, iż on jest mordercą Arlosoroffa, następnie zeznania te odwołał, a obecnie znów twierdzi, że pierwsze jego zeznania były prawdziwe.

Przedstawiciel rabinatu i przedstawiciele partji rewizjonistów w Polsce zwrócili się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o interwencję u rządu angielskiego na rzecz uniewinnienia Stawskiego, obywatela polskiego, pochodzącego z Brześcia.

Rozwiązanie dwóch organizacji politycznych działających na terenie Małopolski Wschodniej

Lwów, 16 lipca.

(Pat) — Dziś, na murach miasta pojawiło się obwieszczenie wojewody lwowskiego, podające do wiadomości decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych, mocą której rozwiązuje się partje polityczne „Ukraińskie Selanskie Obiednanie” oraz „Ogólno-żydowską Partję Pracy”. — W związku z tą decyzją, organa bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie wo-

jewództwa lwowskiego likwidację obu tych organizacji, w szczególności zlikwidowano centralne komitety tych partji, oraz zamknięto wydawnictwa prasowe, mianowicie w pierwszym wypadku czasopismo „Pracia” (Praca) i w drugim wypadku „Unzer Weg” (Nasza Droga). — Decyzja powyższa powzięta została na skutek antypaństwowej działalności tych organizacji.

unieruchomione dobrowolnie w przecie-

gu 2-ch godzin.

Do San Francisco kierowane są pociągi, zaatakowane bombami wystawiające

DO TEJ CHWILI WYDARZYŁO SIĘ JUŻ KILKA AKTÓW GWAŁTU.

Tłum, złożony z 1500 ludzi, obrabował skład kolonialny, zabierając zapasy żywności na sumę zgórą 2.000 dol.

Za wypowiadane publicznie zniewagi pod adresem burmistrza, aresztowano kilku komunistów.

Około 50 ludzi wtargnęło do lokalu, gdzie mieści się zarząd partji komunistycznej, skład wyrzucono na ulicę i podpalono je.

Prowincja przyłącza się do strejku

Tłum obrabował sklep kolonialny w Oakland, na przedmieściu San Francisco, zaatakowano bombami wystawiające sklepy i samochody ciężarowe, zabierając żywność. — Strejkujący stoczyli walkę z policją, w której wyniku 2 policjantów i 2-ch robotników odniosły rany. — Aresztowano 10 mężczyzn i kobiety.

Niepokojąco przedstawia się też sytuacja i w innych miastach. W Portland w stanie Oregon, położenie zaostriżone, widać do tego stopnia, że lada chwila spodziewają się tam wybuchu strejku powszechnego.

W Houston (Texas) doszło do bitwy między strejkującymi a łamistrejkami, dującymi okręt. Podczas strzelaniny zabici zostali trzej murzyni.

W Birmingham, w stanie Alabama 22.000 robotników oraz wielu robotników w przemyśle tkackim, jutro ma rozpocząć strejk.

W San Antonio, zastrejkowało 8000 robotników, pracujących przy łuszczeniu orzechów.

Pogrzeb poety Bialika był wielką manifestacją żałobną

Telawiv, 16 lipca.

(Pat) — Społeczeństwo żydowskie Palestyny wzięło powszechny udział w uroczystościach pogrzebowych poety hebrajskiego, Chaima Bialika. W godzinach popołudniowych, w czasie pogrzebu, na przeciąg 2-ch godzin zawieszono w Tel Avivie pracę.

W pogrzebie wzięły udział tysiące ludności.

Wybuch w prochowni rumuńskiej

Bukareszt, 16 lipca.

(Pat) — W Otoponi w pobliżu Bukaresztu, nastąpił wybuch w wojskowej prochowni, wycofanego z użycia. Trzech żołnierzy jest rannych. Eksplozja była spowodowana rozkładem prochu przyspieszonym przez upały.

KRUPP ROZKAZUJE HITLEROWI

Co się dzieje za kulisami niemieckiego ciężkiego przemysłu Rozgrywka między dwiema grupami wielko-kapitalistycznymi

Berlin, 16 lipca.

Niezwykłe wrażenie w opinii niemieckiej wywołała nagła dymisja Alberta Pietscha. Wraz z nim ustąpiło z zajmowanych stanowisk sześciu innych wybitnych przemysłowców niemieckich z Kesslerem na czele. Wszyscy oni kierowali przemysłem niemieckim.

Tak więc Pietsch był przywódcą niemieckiego przemysłu niemieckiego. Równocześnie z ustąpieniem ze stanowisk, nadesłali wszyscy wyjaśnienia do Hitlera, w których podawali motyw swego rezygnacji.

Jak się okazuje, szło tu o poważne sprawy. W ciągu ostatnich kilku tygodni zarysowały się poważne różnice między Pietschem, Kesslerem i innymi przemysłowcami, a przywódcą Pracy, dr. Leyem. Nieporozumienia te osiągnęły swój punkt kulminacyjny, gdy koła przemysłowe niezadowolone z posunięć gospodarczych rządu Hitlera wystosowały pod adresem Fuehrera otwarte żądanie usunięcia Leya z zajmowanego stanowiska. Hitler jednak nie dał żadnej odpowiedzi na to żądanie.

W rezultacie zatargu, dr. Ley pozostał na stanowisku, natomiast Pietsch, Kessler i inni przedstawiciele sfery przemysłowej opuścili swe placówki.

Jednakże poza dr. Leyem, przeciwko wymienionym przemysłowcom działały siły potężniejsze. Ich dymisja jest

skutkiem zakulisowej akcji prowadzonej na szeroką skalę przez największych potentatów niemieckich, a mianowicie Kruppa, Thyssena i Voeglera. Przed kilku tygodniami zagroził Krupp ustąpieniem z zajmowanego stanowiska szefa przemysłu niemieckiego. Prasa zagraniczna uważała to tylko za czczą groźbę, w rzeczywistości jednak sprawa przedstawiała się o wiele poważniej. Thyssen, Krupp i Voegler odbyli wspólną naradę, na której postanowili wystąpić otwarcie do wojny z Hitlerem. Nie podobało się im, że Kessler i jego

popiecznicy zanadto wtrącają się do ich interesów, przyczem zgóry byli pewni swej wygranej, ponieważ wiedzieli, że Hitler nie chce konfliktu z wielkim kapitałem. Hitler rzeczywiście nie chciał wojny z ciężkim przemysłem i gotów był na wszelkie ustępstwa. Wówczas Krupp i Thyssen podyktowali swoje warunki, które prowadziły — poprzez Roehma — do usunięcia Kesslera i jego najbliższych współpracowników.

Ustąpienie Kesslera i Pietscha należy uważać jako zwycięstwo Kruppa.

Hitler rozpoczyna urlop na krążowniku „Deutschland” Goering ma objąć stanowisko wicekanclerza po Papenie

Berlin, 16 lipca.

(x) W najbliższych już dniach rozpoczyna kanclerz Hitler swój urlop na krążowniku „Deutschland”. Krążownik popłynie na północ, gdyż według zapewnień służby bezpieczeństwa, na fiordach norweskich Hitler będzie się

czuł najbezpieczniej i nie będzie narażony na zamachy terrorystyczne.

Po powrocie Hitlera z urlopu oczekiwane są wielkie zmiany w rządzie. Potwierdza się wersja, iż von Papen nie pozostanie na stanowisku wicekanclerza, które obejmie Goering. Pr-

ski premier pragnie swój tryumf z dnia 30 czerwca uświetnić otrzymaniem drugiego hierarchicznego stanowiska w rządzie niemieckim.

Nominacja Goeringa na stanowisko wicekanclerza będzie wielkim ciosem dla ministra propagandy Goebbelsa, albowiem nie jest już dziś dla niego tajemnicą, że stosunki pomiędzy Goebbelsem, a Goeringiem pogorszyły się w poważnym stopniu.

Sprzedaż domów w Berlinie jest cudzoziemcom uniemożliwiona

PRAGA, 16 lipca.

Dzienniki praskie omawiają trudności, jakie stawia rząd Rzeszy cudzoziemcom, pragnącym sprzedać swe domy w Berlinie.

Wielu czechosłowackich obywateli, posiadających domy w Berlinie, zamierzało je sprzedać, napotkali jednak na trudności nie do przewyżczenia. — Ustawa o kupnie i sprzedaży walut w Niemczech niemal zupełnie uniemożli-

wia sprzedaż domów, należących do cudzoziemców.

Ostatnio jeden z właścicieli domów w Berlinie, mieszkający w Szwajcarii, sprzedał swój dom obywatelowi niemieckiemu, mieszkającemu w Berlinie. Sprzedaż miała być dokonana w markach. Mimo, że akt kupna już był zarejestrowany przez notariusza, władze niemieckie nie zezwoliły na sfinalizowanie umowy.

Jak kłamie prasa niemiecka Co piszą „zgleichszaltowane” dzienniki na rozkaz Goebbelsa

Berlin, 16 lipca.

Jak prasa niemiecka oszukuje swych czytelników — o tem świadczą następujące przykłady. Wiadomo ogólnie, jakie wrażenie na świecie wywarło zastrzeżenie najbliższych przyjaciół Hitlera i szeregu niewinnych osób. Mimo to pisma niemieckie pisały w następujący sposób:

„Voelkischer Beobachter” — „Wszyscy są zachwyceni interwencją Hitlera”. „Angriff” — „Pisma zagraniczne z uznaniem podkreślają zarządzenia Goeringa”.

„Deutsche Allg.-Zeitung” — „W Anglii pisma piszą o wielkim uznaniu społeczeństwa niemieckiego dla Hitlera za

jego ostatnie posunięcia. Przez Francję przeszła fala odprężenia na skutek ostatnich wiadomości z Niemiec. W Ameryce, gdzie panowało dotychczas niezadowolone z Niemiec, ostatnie zarządzenia Hitlera przyczyniły się w dużym stopniu do oczyszczenia i załagodzenia tych nastrojów i do oczyszczenia powietrza. Prasa włoska gratuluje Hitlerowi. W Polsce, Węgrzech i na Bałkanach odechnięto z ulgą”.

„Angriff” pisał w dniu 2 b. m. „Zagra nica niema słów podziwu dla Hitlera. Zdaniem wszystkich, wczorajsze zarządzenia (dotyczące morderstw przyjaciół Hitlera) powinny były być już dawno wykonane”.

Kiedy małżeństwo mieszane może być w Niemczech unieważnione

Berlin, 16 lipca.

(xx) Wielkie wrażenie wywołał tu wyrok najwyższego sądu niemieckiego w Lipsku w sprawie ślubów mieszanych. Dotychczas wszelki ślub aryjski z niearyjską i odwrotnie mógł być natychmiast unieważniony. Na podstawie tego dekretu wiele małżeństw w Niemczech uzyskało rozwód.

Obecnie Najwyższy Trybunał Rzeszy orzekł, iż rozwydy te są niepraw-

ne. Tylko w wypadkach gdy wstępujący w związki małżeńskie nie wiedział, iż druga strona nie jest czystą pod względem aryjskim — może nastąpić unieważnienie małżeństwa. Jeśli jednak wstępujący w związek małżeński wiedział o tem — małżeństwo nie może być unieważnione.

Wyrok ten uważają za początek złagodzenia ostrego kursu antyżydowskiego.

Niemcy i Meksyk Gen. Johnson o egzekucjach w III-ej Rzeszy

Londyn, 16 lipca

Z Waszyngtonu donoszą:

W odpowiedzi na demarche attache ambasady niemieckiej w Waszyngtonie, Leitnera, który złożył protest przeciwko ostrej krytyce ostatnich wypadków w Niemczech, wyrażonej w mowie generała Johnsona, kierownika N.I.R.A. oświadczył, że z przemówienia swego nie może skreślić ani jednego słowa. Johnson zaznaczył, że pogląd jego na ostatnie wydarzenia w Niemczech posiada charakter jedynie prywatny.

W mowie swej użył generał Johnson niezwykle ostrych zwrotów pod adresem Niemiec hitlerowskich, m. in. oświadczył on, że myśl, iż odpowiedzialnych kierowników ruchu można bez sądu wywierać z grona ich rodzin, postawił pod mur i rozstrzelać, nie mieści się w jego pojęciu. Podobne rzeczy widziano w Meksyku i w krajach, trwających jeszcze w stanie napół barbarzyńskim. — Jest nie do pomyślenia, aby podobne wypadki mogły mieć miejsce w kraju kulturalnym

Schacht zachwiany?

Wiedeń, 16 lipca.

Berliński korespondent „Linzer Tagepost” donosi, iż Schacht został poważnie zagrożony na swym stanowisku.

Wskazuje to na fakt, iż ostatnio londyńska konferencja transferowa odbyła się bez udziału Schachta. Liczą się z tem, że w razie dymisji Schachta nastąpi krach marki niemieckiej.

Rezydencja Papena całkowicie opróżniona

Berlin, 16 lipca

(xx) Gmach zajmowany przez wicekanclerza Papena został całkowicie opróżniony. Wywieziono z niego wszystkie meble i urządzenie. Obecnie dokonany będzie remont tego gmachu, a po remoncie zajmie go nowy szef sztabu oddziałów szturmowych Luetze.

Bilans handlowy Niemiec w dalszym ciągu ujemny

Berlin, 16 lipca.

(PAT) Handel zagraniczny Rzeszy niemieckiej w czerwcu r. b. przedstawiał się następująco: (w mil. RM — w tysiącach marek): import 377,1 (379,5), eksport 338,8 (337,3), ujemne saldo 38,3 (42,2).

W porównaniu z czerwcem r. ub. import poważnie wzrósł, eksport natomiast spadł. W czerwcu r. ub. saldo bilansu handlowego było dodatnie i wynosiło 28 mil. RM.

Analizując dane za poszczególne miesiące r. b. należy stwierdzić, że import utrzymuje się na wysokim poziomie, przekraczającym przeciętną miesięczną 1933 r. (350,3 mil. RM), i zbliża się do przeciętnej miesięcznej 1932 r. (389 mil. RM), eksport natomiast pozostaje na znacznie niższym poziomie przeciętnej miesięcznej r. ub. (405,9 mil. RM).

Francusko-niemieckie rokowania gospodarcze

Berlin, 16 lipca.

(PAT) Urzędowo donoszą: Niemiec-francuskie rokowania gospodarcze, prowadzone w Berlinie od 3 tygodni, idą bardzo pomyślny przebieg. W ciągu ub. tygodnia nastąpiło zasadnicze porozumienie we wszystkich ogólnych kwestiach; porozumienie to ma do prowadzić do ostatecznego układu. Uważa ten uwzględnić ma interesy obu państw, rozwiązując różne kwestie w sposób możliwy do przyjęcia dla Francji i Niemiec. W ramach rozmów poruszana była przede wszystkim kwestia pożyczek Dawesa i Younga.

Zadłużenie Niemiec sięga 85 miliardów marek

Berlin, 16 lipca.

(PAT) Zadłużenie gospodarstwa niemieckiego wynosi według urzędowych danych statystycznych 85 miliardów marek. Zadłużenie to jest niższe niż w okresie przedwojennym, ciężar jego daje jednak — według opinii niemieckiej — dużo mocniej odczuwać. Zadłużenie składało się w końcu r. ub. m. in. z 19 proc. z wiarytelności zagranicznych, 28 proc. całego zadłużenia stanowiły krótkoterminowe wiarytelności. Prawie 2/3 zadłużenia stanowiły własne banków dewizowych, kas oszczędności, banków ziemskich i towarowych ubezpieczeniowych.

Dlaczego Hitler przemówił w Reichstagu?

Uczynił to pod naciskiem tajnej konferencji przywódców narodowo-socjalistycznych

Praga, 16 lipca.

Berliński korespondent „Prager Presse” podaje sensacyjne rewelacje o kul-sach zwołania Reichstagu, dla wysłuchania mowy kanclerza Hitlera.

Według tych doniesień, Hitler zdecydował się wygłosić mowę pod naciskiem konferencji przywódców narodowo-socjalistycznej partii, która odbyła się w dn. 4 i 5 lipca w Flensburgu. Niemiecka prasa o konferencji tej niemal wcale nie pisała. Powszechną uwagę zwrócił jednakże fakt, iż Hitler osobiście nie wystąpił w Flensburgu, lecz polecił Hessowi obronę swego stanowiska. Poza tym Hess wysłuchał w Flensburgu wiele niemiłych słów i zarzutów.

Członkowie konferencji byli zdania, że egzekucje nie spowodują wzmocnienia, lecz osłabienie dyktatury narodowo-socjalistycznego reżimu. Ich zdaniem, niebezpieczeństwo szerzenia się niezadowolonych w oddziałach szturmowych można odwrócić tylko przez zaprzestanie polityki milczenia, głównie zaś przez osobiste wystąpienie Hitlera.

Pod naciskiem konferencji w Flensburgu tryumwirat Hitler, Goering i Goebbels postanowił zaniechać polityki przemilczania faktów i wystąpić publicznie. Początek dał Hess swą mową w Königsbergu, następnie wystąpił Goebbels, a kończąc prasę zagraniczną i wreszcie Hitler przemówił w Reichstagu.

Kierownicy partii narodowo-socjalistycznej zdają sobie sprawę z ciężkiej sytuacji rządu i z nastrojów panujących w społeczeństwie, czego dowodem był sposób odbycia konferencji w Flensburgu. Zakazano dekorować domy flagami.

Dom, w którym odbywała się konferencja otoczony był potrójnym kordonem policji i oddziałów S.S. — Nad miastem przez cały czas krążyło kilka samolotów.

Na ulicy, na której odbywała się konferencja, członkowie Gestapo (Geheime Staats-Polizei), bacznie śledzili przechodniów, nie zezwalając zebrać tłumom.

Organizacje ukraińskie potępiają mord

na osobie ś. p. ministra Pierackiego oraz wypowiadają się przeciwko działalności terrorystów z O. U. N.

Lwów, 16 lipca.

(PAT) Prezydja ukraińskiej organizacji parlamentarnej i Undo powzięły jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Stwierdza się, że pod wpływem szkodliwej, nieodpowiedzialnej, niekontrolowanej działalności konspiracyjnej organizacji ukraińskich nacjonalistów

(OUN.) atomizuje się i zabagnia się coraz bardziej ukraińskie życie wewnętrzne. Wydarzenia na ostatnim zlocie szkolim są tego jaskrawym wyrazem. Zasada permanentnej rewolucji narodowej, akty indywidualnego terroru, a w szczególności w ostatnim czasie, jak to wynikałoby z oświadczenia ministra sprawiedliwości, zabójstwo ministra

spraw wewnętrznych oraz akty sabotażu i środki walki w służbie tej zasady przez OUN stosowane, kryją w sobie nieobliczalne szkody dla życia i rozwoju narodu ukraińskiego. Wciąganie młodzieńców do roboty konspiracyjnej, służące się niemoralną zasadą, wszystkie środki są dobre w walce swoimi i obcymi — doprowadziłyby do rozkładu i pełnej anarchizacji samej podziemii.

Masowe samowyniszczanie młodzieży bez żadnej korzyści i dla narodu teraźniejszości, a ze szkodą dla niego przyszłości, rozszerzenie prowokacji, oto straszne pożądania godne skutku działalności OUN, która utrudnia i uniemożliwia konstrukcyjną robotę ukraińskich organizacji oświatowych, ekonomicznych i politycznych, idzie na ręce polskim czynnikom eksterminacyjnym w stosunku do narodu ukraińskiego prowadził naród na niebezpieczną drogę polityki katastrof.

Działalność OUN jest z narodowego punktu widzenia pozbawiona wszelkiego zmysłu politycznego i w swoich sekwencjach szkodliwa.

Następują podpisy prezydium UN oraz prezydium ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Ponadto enuncjacja wzywa wszystkich obywateli ukraińskich do uświadomienia młodzieży przeciwstawienia się robocie organizacji konspiracyjnych.

„Przesianie” szeregow S. A.

Oddziały S. A. nie zostaną przekształcone, jedynie reorganizacji ulegną grupy oddziałów szturmowych. — Kontrola finansów i trybu życia przywódców

Berlin, 16 lipca.

(Pat) — Żywe zainteresowanie i uspokojenie w kołach narodowo-socjalistycznych wywołało wyjaśnienie udzielone rektorowi Mitteldeutsch z Magdeburga na temat reorganizacji oddziałów szturmowych przez gen. Daluge. Jak wiadomo, gen. Daluge wyznaczony został przez Hitlera komisarzem przywódcą szeregu okręgowych grup oddziałów szturmowych, które w czerwcu utraciły swych przywódców skutkiem ich udziału w spisku Roehma.

Gen. Daluge podkreślił w rozmowie swej z naciskiem, że wbrew rozpowszechnionemu pogłoskom, **ODDZIAŁY S. A. NIE ZOSTANĄ PRZEKSZTAŁCONE,**

a reorganizacji ulegną tylko grupy oddziałów szturmowych.

W pierwszym rzędzie przeprowadzona zostanie kontrola finansów i personalij. Wszyscy przywódcy S. A., którzy dopuścili się jakichkolwiek nadużyć finansowych, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Następnie przeprowadzona zostanie dokładna kontrola trybu życia pewnych przywódców S. A. i odpowiednio do uzyskanych wyników szeregi S. A. zostaną „przesiane”. Nadto skontrolowane zostaną udzielone awanse. — General zastrzegł, że dalsze obciążenie wyższych stanowisk S. A. stanowić wewnętrzne zagadnienie przywództwa S. A.

Tajemnica zwłok kobiecych

Londyn, 16 lipca.

(Pat) — Odnalezione w pokojach umebliowanych Brighton tajemnicze zwłoki kobiety, według przypuszczenia, są zwłoki tancerki Violette Kaye, która w ostatnich czasach stale zmieniała swe miejsce zamieszkania.

Wzlot i upadek Adolfa Hitlera

Niemiecki Robespierre i jego ofiara Danton—Roehm

IV.

To też pomimo zakazów, pomimo represji dążono do drugiej rewolucji i to dążenie codziennie praktycznie można było czytać na kartkach życia szturmów hitlerowskich. W fabrykach, kiedy zniżano płace, szturmowcy strajkowali na równi z innymi robotnikami. Co gorsza, występowali w jednym szeregu — i to zupełnie świadomie — z ludźmi podającymi o komunizm.

Z dnia na dzień stawało się bardziej widoczne, że w codziennym życiu ludzie ci myślą kategoriami wskazań socjalizmu, tak samo jak myśleli dawniej, kiedy należeli do związków zawodowych komunistycznych i socjalistycznych. Widać było, jak na dłoni, że doktryna narodowo-socjalistyczna rozpada się na dwie składowe połowy: na czysty nacjonalizm i czysty socjalizm. Inaczej zresztą być nie mogło.

Kiedy się omawia te sprawy, szczególną uwagę trzeba poświęcić dowództwu S. A. Tym właśnie, którzy zostali rozstrzelani przez rząd Hitlera. Oczywiście, że byli to degeneraci, że jeden czy dwóch byli to homoseksualiści, że ktoś był morfinistą, inny miał niedźnią przeszłość a sadyzm świecił wśród nich tryumf. Ale ostatecznie, jeżeli dobrzy byli do dnia 30-go czerwca, to dlaczego 1 lipca stali się już tak źli, że nie można im było pozwolić żyć? Nasuwa się mimowoli porównanie z rewolucją francuską, Hitler i Roehm byli to tacy sami najlepsi przyjaciele, jak Danton i Robespierre. Hitler skazał na rozstrzelanie Roehma, a Robespierre posłał na szafot Dantona. Robespierre sływał w swoim czasie jako

mał cnotliwy, nieprzekupny, którego całe życie prywatne ukryte było w najbardziej niewinnych ciemnościach. Co za wspaniała parabola do Hitlera! A na Dantona rzucił Robespierre oskarżenie, że Danton jest krwawym mordercą więźniów, że pobiera łapówki, psuje młodzież i gwałci kobiety. Cnota Robespierrea aż kipi, kiedy Robespierre mówi o swoim b. przyjacielu Dantonie, „**to trzeizgnilcum oralnym**”.

Więc to, co się dzisiaj mówi o wszystkich przywódcach szturmów trzeba brać „cum grano salis”. Nie będziemy badać ich zbrodni, ani zaglądać w ich prywatne „sprawki”. Trzeba spojrzeć na nich ze społecznego punktu widzenia. Nikt inny, niż Roehm i jego koledzy broni, nie czuli lepiej tego, co się dzieje w szturmówkach. Rozumieli oni, że na dłuższą metę tak trwać nie może. Albo szturmowcy ruszą do drugiej rewolucji i wtedy znowu na jakiś rok czy dwa lata okażą się niezbędne zarówno szturmowcy, jak i dowództwo, albo też trzeba szturmowców likwidować...

Likwidacja jednak byłaby równorzędna z utratą stanowisk przez generalicję szturmową. Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby wcielenie S. A. do regularnej armii czyli Reichswehry. Przecież prędzej czy później Niemcy w rokowaniach z Francją doprowadziłyby do tego, że Reichswehra zostałaby rozszerzona. Roehm pragnąłby, aby dowództwo oddziałów szturmowych włączone było do Reichswehry, jako oficerowie, zaś ludzie aby weszli jako szeregowi. Oczywiście nie może to dotyczyć masy dwu i pół miliona osób, a dla Roehma starczyłoby, gdyby weszło tylko 200 tys. a on

sam, gdyby został Reichswehry... dowódcą. Jeśli Hitler może być kanclerzem, czemu Roehm nie ma być generałem?...

Tymczasem temu sprzeciwia się Reichswehra. Korpus oficerski armii niemieckiej pełen jeszcze arystokratycznych tradycji nie mógłby zgodzić się na koleśnictwo broni z jakimś tam „przylbami” ze szturmówek i partii narodowo-socjalistycznej. Ludzie pochodzących z arystokracji, z wielkiego przemysłu, z ziemiaństwa niezgodziliby się nigdy na to, aby „jakiś zabijak uliczny” i ex-awanturnicy knajpiarscy stali się równi im samym. Cóż tu dopiero mówić o szeregowych?

Reichswehra jest przecież dzisiaj armią zawodową, a więc armią wspaniale wyszkoloną, pleciołowicie dobraną ze względu na materiał ludzki, niesłychanie kosztowną. Żołnierz niemiecki jest najdroższym żołnierzem na świecie.

Do tej wspaniałej organizacji wpuszczać „bandę z S. A.”? Nie. Do tego dopuścić nie można!...

Generalicja Reichswehry jest przecież strażniczką dzisiejszego stanu posiadania w Niemczech. Czy można ją rozwinąć radykalizmem ludzi, znajdujących się w S. A.? Byłoby to w najwyższym stopniu lekkomyślne.

Z tych wszystkich powodów wstęp do Reichswehry dla członków i szeregowych ze szturmówek był raz na zawsze zamknięty.

Roehm widział, iż proces likwidacji jest nieunikniony. Jako minister Rzeszy rozumiał zapewne, że z udzielonego w dniu 1 lipca urlopu nie wielu ludzi wróci spowrotem do służby. Stał wobec dy-lematu: co robić? Wobec tego samemu zagadnieniu stanął jego koledzy z dowództwa

Oczywiście, że Roehm mógł to za-

gadnienie rozwiązać w inny sposób niż ten, który sobie obrał. Był przecież przyjacielem Hitlera, ministrem bez teki i mógł z całą pewnością uzyskać każde stanowisko, któreby wymarzył; chociażby nawet awansadora czy prezesa Trybunału Najwyższego. Gdyby Roehm był człowiekiem myślącym tylko o swojej praktycznej karierze, byłby sobie doskonale dał radę. Ale ten człowiek był awanturnikiem. Przyzwyczajony był do stawiania wszystkiego na jedną kartę, do zrywania w sposób najwyższy, wzięcia najwyższą stawkę.

Może stawką tu było zagadnienie całej władzy? Roehm i Hitler znali doskonale. Każdy wiedział, co drugi wart. Roehm nie widział żadnych trudności w tem, aby zamordować Hitlera samemu zając jego miejsce. Gdyby się to udało — kto wie — jaki komitat oficjalny rozesałoby niemieckie ro informacyjne i co pisałyby dzisiejsze prasa niemiecka o jednym i drugim tyku. A to była zwykła orgia homoseksualistyczna, którą przerwał Hitler strzałem i zabił potokiem krwi.

Jeżeli już dzisiaj rzeczą dowiedzioną jest o żadnym buncie w tym stylu, jak mówiły komunikaty oficjalne, nigdy nie było mowy. Urzędowo prezentowana rzecz w ten sposób, jakoby wodzowie szturmówek zebrałi się na jakiś konwentyku. A to była zwykła orgia homoseksualistyczna, którą przerwał Hitler strzałem i zabił potokiem krwi.

Ale w tej krwi utopił się i sam Fu-

rer. Albowiem wzrost szturmówek był jego wzlotem, a rozwiązanie ich jest jego upadkiem. Hitler był mocą samodzi-

na, a dziś jest parawanem...

KONIFC



Lipiec

17

Wtorek

Dziś Aleksandra W.

Jutro Szymona z Lip. W

Wschód słońca 3.35

Zachód słońca 19.49

Wschód księżyca 10.12

Zachód księżyca 21.57

Długość dnia 16.12

Ubyło dnia 00.32

Nowy starosta grodzki

dr. St. Wrona, objął wczoraj urządowanie

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybył do Łodzi i objął urządowanie nowy starosta grodzki łódzki dr. Stanisław Wrona. W ciągu dnia wczorajszego starosta dr. Wrona przejmował obowiązki z rąk ustępującego do tymczasowego starosty Kazimierza Podolskiego i zapoznawał się z tokiem prac wydziałów starościńskich.

Dr. Stanisław Wrona był dotychczas wysokim urzędnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych. Na tem stanowisku dał się poznać jako energiczny i dzielny organizator. (i).

Przyłączenie przedmieść do Łodzi

Jak się dowiadujemy, sprawa przyłączenia szeregu przedmieść do Łodzi stała się obecnie znów aktualną. W najbliższym czasie zajmie się tem zagadnieniem ministerstwo, które zbada do jakiej możliwości inkorporacji do Łodzi szeregu gmin podmiejskich, które wskutek swego rozwoju stanowią już dziś organiczną całość z Łodzią, a mimo to rządzą się na prawach odrębnych gmin wiejskich.

W pierwszym rzędzie będzie chodziło o przyłączenie Chojen. (i)

Dodatkowe komisje poborowe

(p) W dniu 27 i 28 lipca r. b. w lokalu wydziału wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godz. 8 rano dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z ważnych przyczyn nie mogli się stawić na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu P. P.

Na komisję należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p)

Dziury aptek.

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suka. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielińska 27), J. Cymera (Wólczańska 37), Suka. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

SUCHY SZAMPON
MIRIS
DOTRZUSZKA SZYBKĄ I WYODRĘŻNĄ WŁOSY
INADAJE PRZYRZUTKOWOŚĆ!
pudełko 2.-zł.
J.S. STERNIEWICZ-POZNAN

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCOWSKA
przyjmuje.
w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Ryńku).

Dziś przybywają do Łodzi Adamowicze

O godz. 11.15 rano wylądują zdobywcy Atlantyku w Lublinku. — Korowód samochodów, z Adamowiczami na czele, przejedzie ulicami miasta do Placu Wolności

Dziś o godz. 11 rano cała Łódź powita bohaterskich lotników, pierwszych polskich zdobywców Atlantyku, braci Józefa i Bolesława Adamowiczów. Zwycięscy lotnicy przybędą do naszego miasta celem spopularyzowania swego lotu przez Atlantyk oraz dla zapoznania się z Łodzią. Przebywając bowiem wiele lat w Stanach Zjednoczonych, nie znali zupełnie swego ojczystego kraju.

Samolot ten „City of Warsaw” dwukrotnie okrąży miasto, zwiastując o swym przybyciu, poczem, o godz. 11.15 rano wylądają na lotnisku łódzkim w Lublinku. Braciom Adamowiczom towarzyszy w locie kpt.-pilot Dąbrowski.

W ślad za tym samolotem nadleci drugi, w którym znajdować się będzie żona Bolesława Adamowicza Elisabeth, która jest rodowitą Amerykanką i nie zna zupełnie języka polskiego.

Łódź poczyniła już przygotowania celem godnego powitania bohaterskich lotników. Z polecenia władz wszystkie domy na ulicach, które przejeżdżać będą bracia Adamowicze, a więc przy Szosie Pabjanickiej, placu Reymonta, ul. Piotrkowskiej, placu Wolności ul. 11-go Listopada i Ogrodowej, będą ozdobione flagami o barwach narodowych i banderami LOPP. Ponieważ wstęp na lotnisko będzie bezpłatny, spodziewane jest, że tłumy podążą na miejsce, by o-

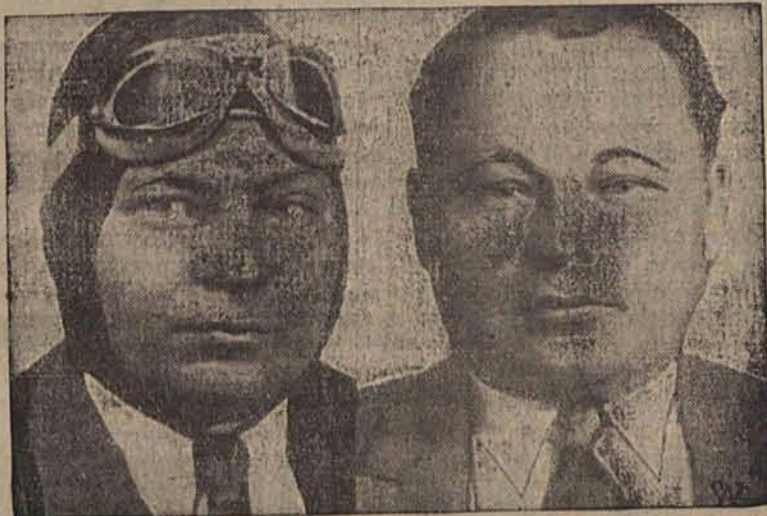
bejrzeć samolot i owacyjnie powitać naszych bohaterów.

Braci Adamowiczów witają będą na lotnisku delegacje miasta, Aeroklubu łódzkiego, LOPP, stowarzyszeń, organizacji społecznych itd. Po krótkim przemówieniu delegata Aeroklubu, dwie panie wręczą bohaterskim lotnikom wianki kwiatów, poczem wyruszy korowód samochodów do miasta. Na czele jechać będzie samochód policyjny, za nim samochód komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wojewódzkiego, później ukwiecony samochód braci Adamowiczów i długi sznur samochodów członków Polskiego Touring-Klubu. Barwny ten korowód wolno posuwać się będzie ulicami w kierunku Pl. Wolności. W gmachu zarządu, miejskiego powita braci Adamowiczów komisarz rządowy inż. Wojewódzki. Następnie bracia Adamowicze udadzą się do gmachu urzędu wojewódzkiego.

Po obiedzie, który odbędzie się w ścisłym gronie w Grand-Hotelu, lotnicy zwiedzą miasto, poczem powrócą na Lublink, gdzie do godz. 8 wiecz. spędzą czas w towarzystwie członków Aeroklubu. W tym czasie będzie można oglądać samolot „City of Warsaw”.

W godzinach wieczorowych zarząd miejski podejmować będzie braci Adamowiczów bankietem w „Tivoli”. Odjazd z Łodzi nastąpi w środę. Start „City of Warsaw” ustalony został na godzinę 10 rano.

Niewątpliwie Łódź godnie powita dziś naszych bohaterów Atlantyku. (i)



Bracia Adamowicze.

Robotnicy sezonowi powrócili do pracy

3257 sezonowców zostało zatrudnionych przy robotach miejskich. W prywatnych przedsiębiorstwach kanalizacyjnych robotnicy sezonowi strejkują w dalszym ciągu

Po trzytygodniowym strejku robotników sezonowych w Łodzi, wczoraj, zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia sezonowców, podjęta została praca na wszystkich odcinkach robót. Praca odbywać się będzie na warunkach, ustalonych na konferencji u p. Wojewody łódzkiego. Umowa zbiorowa, omawiająca te warunki, podpisana będzie w zarządzie miasta jutro.

Narazie niedopuszczono do pracy 40 robotników, którzy nie przybyli do pracy wraz z wszystkimi, z samego rana, w ich sprawie interwenjować będzie

dziś w zarządzie miasta delegacja wszystkich związków zawodowych.

Stan zatrudnienia na robotach sezonowych w dniu wczorajszym przedstawiał się następująco: przy robotach kanalizacyjnych, wodociagowych i regulacji rzek zatrudnionych było 1890 robotników, przy robotach komunikacyjnych i drogowych — 1000 robotników, przy plantacjach — 367 robotników. Łącznie pracuje obecnie 3257 robotników sezonowych w Łodzi.

Wczoraj wydział budowlany zarządu m. Łodzi zwrócił się do państwowe-

go urzędu pośrednictwa pracy prosząc o zaangażowanie jeszcze 200 robotników, którzy będą zatrudnieni przy robotach drogowych w Łagiewnikach.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu rozpoczęte zostaną prace nad układaniem rur wodociagowych na terenie Łodzi. Rury te ułożone będą na odcinkach ulicy Żeromskiego od 11 Listopada do ul. Legionów, ulicy Legionów do ul. Piotrkowskiej, na ul. Narutowicza do Kilińskiego i na 11 Listopada od Żeromskiego do Pl. Wolności.

Rury układane będą na głębokości 2 metrów. Dodać należy, że roboty wodociagowe postępują naprzód bardzo szybko. Wiercenie jednej głębokiej studni na Dąbrowie już posunęło się poważnie naprzód, w przyszłym miesiącu zaś rozpocznie się wiercenie drugiej studni. Wykopane też zostały doły pod fundament zbiorników wody na Budach Stokowskich. W przyszłym roku roboty wodociagowe poprowadzone będą w jeszcze szerszym zakresie.

Mimo zakończenia strejku robotników sezonowych miejskich w dalszym ciągu trwa strejk robotników sezonowych w prywatnych przedsiębiorstwach kanalizacyjnych. Wczoraj przed południem, celem likwidacji zatargu, zwołano konferencję do okręgowego inspektoratu pracy, na której omawiano możliwość zawarcia umowy zbiorowej.

Na konferencji robotnicy zwrócili uwagę na niskie płace, jakie dotychczas otrzymywali. Płacono im mianowicie: zł. 1.20 — 1.60 za wykopanie i zasypanie metra sześciennego ziemi, co zabierało im akurat cały dzień pracy. W ten sposób zarobki ich wynosiły przeciętnie po 12 zł. tygodniowo.

Wskutek interwencji okręgowego inspektora pracy postanowiono umowę zbiorową podpisać i zatarg ten również będzie zlikwidowany w bieżącym tygodniu. (i)

Wypłata zasiłków dla rodzin rezerwistów

Podania o przyszanie zasiłków należy składać do biura wojskowego zarządu miejskiego

Jak się dowiadujemy, w związku z odbywaniem przez rezerwistów ćwiczeń wojskowych, rozpoczęto wypłatę zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Zasiłki te otrzymują tylko pracownicy fizyczni, pracownicy umysłowi bowiem, mają prawo do poborów, w przedsiębiorstwach, w których są zatrudnieni, przez cały czas odbywania ćwiczeń, z potrąceniem tych kwot, które otrzymują w wojsku.

Podania o zasiłki dla rodzin rezerwistów powinny być skierowane do biura wojskowego zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165. Do podania należy dołączyć wypełniony specjalny formularz, który wydaje biuro wojskowe oraz poświadczenie właściciela lub administratora domu, iż rodzina zamieszkuje wspólnie z rezerwistą i jest przez niego utrzymywana. (i)

Likwidacja zatargu w przemyśle dzianym

Redukcja plac o 15 proc. za wyrób leńnich towarów

W dniu wczorajszym został zlikwidowany zatarg w przemyśle dzianym w Łodzi. Zatarg powstał na tle rozwiązania umowy zbiorowej. Kilkakrotnie konferencje w tej sprawie nie dochodziły do skutku.

Wreszcie, na skutek energicznej akcji okręgowego inspektora pracy, wczoraj na konferencji zarówno przedstawiciele przemysłowców jak i robotników zgodzili się umowę podpisać. No-

wa umowa zbiorowa przewiduje te same warunki co i stara, z ważnością do końca maja 1935 roku, lecz wyłącznie dla towarów zimowych. Dla towarów leńnich płace zostały zredukowane o 15 procent.

Podjęcie pracy w fabrykach dzianych i zakończenie strejku nastąpi po podpisaniu tej umowy również przez sekcję dzianą przy stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego.

W misternych sidłach włoskiego kontrwywiadu

Bracia Barra z wykradzionymi tajnymi aktami marynarki uciekają do Nizy. — Po sześciomiesięcznych zabiegach, szpiegów zwabiono na terytorjum Włoch.

Sensacyjna afera szpiegowska we Włoszech

Po sześciu miesiącach upartej walki z rafinowaną bandą szpiegowską, udało się policji, wśród romantycznych okoliczności, przechrzyć sprytnych szpiegów i większość z nich aresztować.

Dokładnie przed sześciu miesiącami opuścili bracia Ludwik i Yvo Barra Włochy w sposób czyniący wrażenie ucieczki i wynajęli pustą willę w Nizy. Przed opuszczeniem słonecznej Italii bracia zdolali zdobyć w jakiś sposób ważne i tajne akta, dotyczące organizacji włoskiej marynarki. Z Nicei próbowali obaj bracia znaleźć amatorów na swoje papie ry. Weszli już nawet w porozumienie z szeregiem agentów. Tymczasem we Włoszech natychmiast po kradzieży stwierdzono brak cennych dokumentów i zdolano niebawem szybko natrafić na ślad sprawców, wynajdując ich miejsce pobytu.

Podczas gdy obaj Włosi zajęci byli pilnie pertraktacjami dotyczącymi zdobycia ich tajemnic szpiegowskich, przybył do Nicei pewien Włoch nazwiskiem Dario Dallago, który opowiadał Włochom tamtejszym, że udało mu się bez jakichkolwiek papierów i pieniędzy uciec z Włoch do Francji i że wobec tego musi się zwrócić do nich o pomoc. Krajanie Włocha, pomagali chętnie biednemu uciekinierowi. Po kilku tygodniach udało mu się nawet wejść w bliższy kontakt towarzyski ze wszystkimi Włochami w okolicy. Zwłaszcza z jednym z nich, nie jakimś di Berto, który zamieszkiwał w niedaleko od Nizy położonej miejscowości Beausotail, nawiązał serdeczną przyjaźń.

Jakkolwiek Dario Dallago miał specjalne polecenie do di Berto, nie wiedział jaką rolę di Berto odgrywa. Również di Berto nie miał pojęcia, kim właściwie jest pozbawiony środków do życia uciekinier Dallago. Przez di Berta udało się Daladze poznać się z braćmi Barra.

Pewnego dnia, gdy Dallago bawił w willi braci Barra, zaproszony na kolację, poprosił on jednego z braci na chwilę do sąsiedniego pokoju i tu pokazał szpiegowi wspaniałe naszyjnik z pereł, który ogromnie zainteresował Barre. „Ukradłem go przed kilkoma tygodniami w Monte Carlo — powiedział Dallago”. To było właściwą przyczyną mojej ucieczki z Włoch — dodał. — „Boję się zaproponować komukolwiek kupno tego naszyjnika, ale do pana mam zaufanie. Jestem

przekonany, że pan mnie nie zdradzi”. Dallago określił przytem wartość pereł co najmniej na 40000 lirów, jakkolwiek wiedział doskonale, że chodzi o bezwartościowe naśladownictwo, jednakże wykonane z nadzwyczajną precyzją.

Uciekinier namawiał teraz Barę, by dla niego spróbował sprzedać pereł we Włoszech i obiecał mu wysoką prowizję. Barra nie chciał jednak, ze względów dostatecznie zrozumiałych ani słyszeć o tej propozycji. Jego żona jednakże oświadczyła gotowość przedsięwzięcia podróży do Włoch. Dallago dał jej więc polecenie do jednego z jubilerów włoskich, ale w dzień po jej wyjeździe zdecydował się również wyjechać do Włoch. Spotkali się w Bordiguera. Tam też miało spotkać się z jubilerem. Ani pani Barra ani Dallago nie wiedzieli, że rzekomy jubiler jest urzędnikiem policji kryminalnej. Ten znowu, podobnie jak pani Barra, nie miał pojęcia, że Dallago jest

również szpiegiem policyjnym.

Również nikt z nich nie wiedział, że di Berto, który zbliżył Dallage z braćmi Barra, jest również konfidentem policji włoskiej. Tak więc przeciwszpiegowska służba włoska otoczyła obu szpiegów wojskowych misterną siecią, podczas gdy ci ani przeczuwali, że są śledzeni i czuli się zupełnie bezpieczni.

Oczywiście jest zrozumiałe, że fałszywy jubiler, okazał najwyższe zainteresowanie naszyjnikiem perełowym. Oświadczył on pani Barra 50.000 lirów, a postawił tylko jeden warunek kupna, aby mąż pani Barra był obecny przy zawarciu transakcji. Otwarcie powiedział jej, że ma podejrzenie co do pochodzenia naszyjnika, a ponieważ chce się co do tego upewnić, obecność męża jest niezbędna.

Barra pod wpływem usilnych namów żony dał się przekonać i zdecydował się przekroczyć granicę by spotkać się w

Bordiguera z żoną, oraz fałszywym jubilerem. W wyprawie tej miał mu towarzyszyć di Berto.

Gdy przybył do Włoch, został natychmiast przez policję aresztowany.

Następnego dnia przybył di Berto z oznakami najwyższego zdenerwowania do Nizy i opowiedział pozostałemu bratu Barra, że jego brat w czasie jazdy samochodem uległ katastrofie i że w skutku nie budzącym obawy odwieziono go do szpitala. Di Berto, który sam od stóp głowy owinięty był w bandaż, oznajmił przerażonemu Barra ostatnie życzenia brata. Chce on go koniecznie zobaczyć przed śmiercią.

Barra dał się podejść, wynajął samochód i wyjechał do Włoch. Parę kilometrów za granicą auto zostało zatrzymane i drugi brat aresztowany.

Wydobranie wartościowych dokumentów, dotyczących marynarki włoskiej z willi braci Barra w Nizy, było już tylko kwestią czasu. Połow ważnych dokumentów szpiegowskich trwał dokładnie rok. Dopiero gdy fatalny naszyjnik z perełowych pereł spełnił swe zadanie, wiedzieli się trzej agenci policyjni: di Berto, Dallaga i fałszywy jubiler, że znając się nawzajem doskonale współpracowali.

Głęboko wzruszeni nagłym zgonem

B. P.

ROMANA POTOKA

wyrażamy pozostałej Rodzinie serdeczne współczucie

50-2

Firma M. Klajman i personel.

Krwawa tajemnica walizek

Trzecia walizka znaleziona w Londynie z częściami ciała kobiecego

Londyn, 16 lipca.

Cała Anglia od pięciu tygodni interesuje się niezwykłą zagadką kryminalną. Na dworcu w Brighton znaleziono walizę z korpusem kobiecym, a w kilka dni później natrafiono na drugą walizę, w której znajdowały się nogi kobiety.

Obecnie dokonano trzeciego sensa-

cyjnego odkrycia; w piwnicy małego domku na peryferiach Brighton mieszkańcy znaleźli pod węglem nową walizę, w której ułożone były głowa i części rąk, przynależne prawdopodobnie do tej samej kobiety. Jeden z dzienników donosi, że w walizce tej znajdowały się nawet, nie jedna, lecz dwie głowy kobiece.

Korzystajcie z SAFES'ów

CLAUDE GEVEL.

Mąż czy kochanek.

Magdalena Orchamps rzuciła ostatnie spojrzenie w lustro. Mąż jej wyszedł przed chwilą z domu. Wiedziała, że będzie cały wieczór nieobecny. Szykowała się więc również do wyjścia.

Kapelusik, jeszcze trochę pudru i Magdalena wyszła na ulicę. Przywołała taksówkę i kazała się zawieźć do Passy.

— Mój Boże, wiele tu róż — zawołała, wchodząc do garsoniery. Siedzący w fotelu elegancki przystojny mężczyzna, porwał ją w ramiona.

— Mady, przecież dziś nasza rocznica, zapomniałaś? Dziewięć lat...

— Ależ nie zapomniałam — uśmiechnęła się kokieteryjnie. — Dziewięć lat od chwili gdy zrozumiałam, że nigdy nikogo przedtem nie kochałam.

— Ja też pokochałem cię gorąco. Wszystko przedtem, to były tylko małe awanturki bez znaczenia. Nie kochałem nigdy poważnie do czasu póki ciebie nie ujrzałem.

— Tak Klaudjuszu. Wiesz, że wyszłam zamaż bardzo młodo, a Armand jest człowiekiem o wysokiej wartości. Szanuję go bardzo, mam podziw dla jego rozumu i inteligencji, ale przecież go nigdy nie kochałam. Dziesięć lat przeżyłam u jego boku, aż tyś przyjechał do Paryża. Zmienił się dla mnie wówczas świat.

— Dla mnie też Mady. Zrezygnowałem z podróży, ze zwiedzenia świata, by być jaknajbliżej ciebie. Czasem smutno mi było, że musimy się ukrywać z naszą miłością ale przecież nie mogło być inaczej.

— Nie mogło być inaczej Klaudjuszu. Niewątpliwie byłbyśmy szczęśliwi, gdybyśmy byli małżeństwem. Ale przecież nie mogliśmy oprzeć naszego szczęścia na nieszczęściu Armanda. On jest twoim przyjacielem, a moim mężem, najczenniejszym z ludzi. Po jego stronie nie było żadnej winy.

— Wiem Mady. Poświęciliśmy się dla niego.

Obsypał jej twarz pocałunkami.

Tydzień zaledwie upłynął od tej chwili, gdy nagle Magdalena została wdową. Armand Orchamps zginął w tragiczny sposób, przejechany przez auto.

Ale miłość Klaudjusza i Magdaleny, o której nic nie wiedział zmarły, nie była tajemnicą dla ich najbliższego otoczenia. I gdy dzienniki doniosły o śmierci Armanda Orchamps, wszyscy byli przeświadczeni, że kochankowie teraz się pobiorą. Z sympatią mówili o ich wielkiej, gorącej miłości.

— Ten biedny Orchamps zawsze był dla nas przeszkodą. Nareszcie są wolni. Bę-

dą mogli się pobrać.

**

To samo powtarzała sobie teraz Magdalena. Tragiczny zgon męża był dla niej wielkim ciosem. Była przywiązana do tego człowieka, którego bardzo szanowała. Mimo to pomyślała natychmiast o Klaudjuszu. Oczywiście, przed upływem roku nie mogą się pobrać. Znała delikatność Klaudjusza i wiedziała, że nie będzie on nalegał na wcześniejszy ślub.

Minął miesiąc. Magdalena coraz częściej zaczęła zastanawiać się nad przyszłym ślubem.

Czy naprawdę będzie szczęśliwa, gdy wyjdzie zamaż za Klaudjusza? Przecież to wprowadzi wielką zmianę do jej całego życia. Klaudjusz był idealnym kochankiem, ale jakim będzie mężem? Przecież był przyzwyczajony do niezależnego życia, do zupełnej swobody, do kierowania się własnymi kaprysami.

Kochał ją gorąco, to prawda. Magdalena nie miała co do tego żadnej wątpliwości. Ale czy jego miłość wytrzyma próbę życia powszedniego? Przecież mąż i kochanek, to jednak nie jest to samo. Kochanek nie wie nic o tych drobnych szczegółach życia, o których musi wiedzieć mąż. Więc jak będzie?

Im bardziej upływał czas, tem trwożliwiej myślała o tem Magdalena. Sądziła, że Klaudjusz poruszy sprawę ich małżeństwa. I podświadomie wyczuwała, że

będzie to kresem ich miłości.

Aż pewnego wieczora Klaudjuszek nagle:

— Magdaleno, teraz gdy jesteś wolna...

Zbladła. Bała się instynktownie, co nastąpi. I pośpiesznie odpadła:

— Wiem co chcesz powiedzieć Klaudjuszu. Ale dla pamięci Armanda...

Chciała powiedzieć „musimy jeszcze poczekać do roku”. Ale on przewa-

— Masz słuszność Mady. Musimy świętować się nadal. Będziemy się kochać dotąd, ale będziemy nadal żyli dzielnie, ponieważ wspólne pożycie toby krzywdą dla zmarłego...

Nie wiedziała co na to odpowiedzieć. A więc tak? Więc i on o tem myślał? I chciał zachować ją jako kochankę, nie jako żonę? Bał się próby życia codziennego? Zrozumiała, że w umyśle Klaudjusza dokonała się taka przemiana jak i u niej. Ale bolało ją tak zżecznie wykorzystał jej słowa.

Tego dnia pożegnali się mniej niż zwykle. Czuli do siebie jakąś na, niewytłumaczoną urazę.

Jaka sensacja dla kół towarzyskich Paryża była wieść iż Klaudjuszek i Magdalena rozstali się zupełnie, w rok po śmierci jej męża.

Tłum. Le

Gehenna człowieka, który nie chce kochać.

Młoda lekarka dręczy swojego b. przyjaciela

profesora, dr. L. Dzwonkowskiego, ponieważ przestał ją kochać
ożenił się z inną. — Anonimy, telefony i ogłoszenia w roli narzędzi tortur. — Dr. Teodozja W. skazana na grzywnę

Warszawa, 16 lipca.

Przed kilku miesiącami Warszawa słonowała się sprawą Luriego. Lurie, młody kupiec warszawski, był przez miesiąc dręczony w najbardziej wyrafinowany sposób przez osobę, która pisywała do niego anonimowo, podawała fikcyjne ogłoszenia, nasyłała mu do najrozmaitszych ludzi i w końcu dalece zatruła mu życie, że Lurie skończył się z myślą o samobójstwie.

Bohaterem drugiej sprawy, która ożywiła znowu a się przed sądem stała, jest w Warszawie jest już nie kuzynek, lecz asystent przy jednej z katedr wydziału medycznego w Warszawie dr. med. Ludwik Dzwonkowski, a przeciwną — jego była przyjaciółką i była uczennica, obecnie już lekarka dr. Teodozja W.

Jedną sprawą ma z drugą wiele analogii, jednak gdy w pierwszej działał człowiek, który przez zawiść i jakiegoś rodzaju zazdrość, a poniekąd przez a do Luriiowi zatruwał życie jej męża, to o tyle tutaj nikt się nie krył: to dr. W. napastowała dr. Dzwonkowskiego, to ona wysyłała anonimowe listy wyrażające pochody, to ona zaczęła straszyć lekarzów najrozmaitszemi "figlami".

Dr. Dzwonkowski znał się z obecną dr. W. przez cztery lata. W roku 1930 zostali się, rzekomo pokojowo i przyjaźnie. Dr. Dzwonkowski już wówczas oświadczył początkującą, że się żeni. Gdy jednak pani dr. W. otrzymała swego byłego przyjaciela, zaczęła z narzeczoną, zatelefonowała do niego, że zaangażowała za 30 zł. do małżeństwa, który go śledzi. ŻE DO MAŁŻEŃSTWA NIE DOPUŚCIŁ. Oni się w kawiarni i znów dr. W. napastowała.

Jednak po ślubie doktora poczęła młoda koleżanka dalej napastować. Rozwodu. Doktor starał się rzecz przed żoną, a równocześnie tłumaczył nieustępliwej kobiecie, że nie może się rozwodzić. Znowu na jakiś czas została zażegnana.

W końcu dr. Dzwonkowski wyjechał z żoną do Kazimierza. Pewnego razu załapała go jakaś bardzo zdenerwowana kobieta, która oświadczyła, że jest Teodozją i poczęła mu czynić różne przykrości. Dr. W. wyszła z domu, a jej matka i córka, dokuczały mu, że siedzi z żoną w ulicy, czyniły złośliwe uwagi pod jego adresem.

Prawdziwa golgota rozpoczęła się dopiero później. Dr. W. wyszła z domu, a jej matka i córka, dokuczały mu, że siedzi z żoną w ulicy, czyniły złośliwe uwagi pod jego adresem.

W tym wypadku solidaryzował się z żoną. Pewnego razu ukazało się ogłoszenie w jednym z dzienników warszawskich, powtórzone następnie kilkakrotnie, że doktorowa Dzwonkowska uderzyła lekcia. Do mieszkania do-

ktorostwa poczęły się zgłaszać tłumy młodych adeptów sztuki tanecznej. W ogłoszeniach tych był podany telefon urzędowy zakładu anatomji, tak, że zgłaszano się również do prześladowanego lekarza do zakładu anatomji przy uniwersytecie.

Dr. Dzwonkowski zwrócił się wreszcie do policji z prośbą o pociągnięcie W. do odpowiedzialności karnej.

Oskarżona nie przyznała się do winy, twierdząc, że nie ona, lecz dr. Dzwonkowski nadsyłał jej anonimowo.

Do sprawy dołączono 22 anonimowe otrzymane przez dr. Dzwonkowskiego, oraz trzy anonimowe otrzymane jakoby przez W.

Sąd starościński skazał W., po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na grzywnę w wysokości 300 zł.

Od tego wyroku skazana odwołała się w rezultacie czego odbędzie się w wydziale odwoławczym sądu okręgowego rozprawa w dniu 31 b. m.

Sprawa budzi wielkie zainteresowanie w stolicy. (g)

Tajemnica okradzionej skrytki w ścianie

Kto ukradł dyr. Marguliesowi 4 tys. złotych dolarów, schowanych w skrytce za obrazem. — Anonimowy nadawca z Łodzi odesłał poszkodowanemu przywłaszczony dokumenty

Warszawa, 16 lipca.

Tajemnica kradzieży 4.000 dolarów w willi dyrektora „Pocisku”, inż. Margulies, ma być dziś rozwiązana przez sąd okręgowy.

Pieniądze, skradzione dyrektorowi Marguliesowi, były przechowywane razem z ważnymi dokumentami w skrytce mieszczącej się za obrazem w ścianie.

Dyrektor Margulies otrzymał kiedyś przesyłkę z Łodzi, zawierającą dokumenty, które przed paroma tygodniami zosta-

ły przez poszkodowanego zamknięte w skrytce. W ciągu tego czasu inż. Margulies nie zaglądał do schowka.

Dyrektor otworzył skrytkę, której za mek zresztą był zupełnie nieuszkodzony, przyczem okazało się, że zginęły stamtąd nie tylko dokumenty, ale i rułony złotych dolarów na sumę 4.000.

Policja przyjęła za punkt wyjścia pismo na kopercie, nadesłanej z Łodzi, w której anonimowy nadawca odesłał dyr. Marguliesowi skradzione dokumenty.

Wojewoda Hauke-Nowak wyjechał do Warszawy

P. Wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak w dniu wczorajszym w sprawach służbowych wyjechał do Warszawy.

Do obozów izolacyjnych można wysłać paczki

(a) Zgodnie z wyjaśnieniem władz do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej dozwolone jest wysyłanie przez rodzinę i znajomych paczek żywnościowych dla izolowanych w obozie.

Paczki przesyłane muszą być na adres obozu izolacyjnego ze wskazaniem imienia i nazwiska odbiorcy. — Paczki te podlegają kontroli, narówni z paczkami przesyłanymi dla więźniów.



Działalność ZUPU znacznie się skurczyła

Spadek pobierających zasiłki o 35 proc.

Pracownicy umysłowi opłacają bardzo wysokie świadczenia na ubezpieczenie wszelkiego rodzaju. Nie też dziwnego że w kołach pracującej inteligencji panuje zainteresowanie jakie praktyczne wyniki da to ubezpieczenie na przyszłość i jak pracuje zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, który dysponuje milionowymi sumami, ubieraniem ze stałych miejscowych składów.

Wczoraj właśnie opublikowały dane, dotyczące ubezpieczenia pracowników umysłowych. Są one bardzo ciekawe, gdyż pozwalają zorientować się, jakie realne korzyści odniesie pracownik umysłowy ze swego ubezpieczenia.

W pierwszym rzędzie zwraca uwagę skurczenie się działalności Z.U.P.U. w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy, co spowodowane zostało przepisami, obciążającymi warunki uzyskania świadczeń spowodu braku pracy, redukcją zarobków pracowników umysłowych zmniejszeniem wysokości świadczeń i ograniczeniem liczby ubezpieczonych.

Przed rokiem przeciętnie miesięcznie pobierało zasiłki 22.602 ubezpieczonych, obecnie — tylko 14.631, czyli o 35 proc. mniej. Przeciętny zasiłek wynosił przed

rokiem 111 zł. miesięcznie, obecnie tylko 99 zł. miesięcznie.

Natomiast w dziale ubezpieczenia emerytalnego nastąpił znaczny wzrost świadczeń, co tłumaczy się tem, iż od bieżącego roku już utworzyła się pewna kadra ludzi, pobierająca renty dożywotnie z Z.U.P.U.

Rent inwalidzki przyniesiono w ub. roku 1813, wypłacając miesięcznie 308.000 zł. Rent wdowich przyniesiono 668 wypłacając miesięcznie 66.000 zł., rent sierocych przyniesiono 760, wypłacając miesięcznie 24.000 zł.

Przeciętna renta starcza wynosi dla mężczyzny 188 zł. miesięcznie, dla kobiety — 125 zł. miesięcznie, przeciętna renta inwalidzka — 184 i 104 zł., przeciętna renta wdowa — 98 zł., sieroca — 90 zł.

Podkreślić należy, że renty starcze dla pracowników umysłowych są obecnie jeszcze bardzo niskie, gdyż ci, którzy je przyniesiono mieli tylko 60 miesięcy ubezpieczeń. Ponieważ obecnie z każdym rokiem okres ubezpieczenia pracownika umysłowego będzie się zwiększał, temsamem i renty będą coraz wyższe. (i).

Murarz zabił swego majstra,

potem sam rzucił się między walce maszyn

Tomaszów żyje pod wrażeniem krwawej i niezwyklej tragedji, jaką rozegrała się w dniu onegdajszym na terenie tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu.

Przy robotach murarskich na terenie fabryki, zatrudnieni byli: 47-letni murarz, Józef Psut i jego pomocnik, 29-letni Tadeusz Wójcicki. Między obu murarzami od dłuższego już czasu panowały niesnaski. Onegdaj, w czasie pracy

między Psutem i Wójcickim powstała bójką, w trakcie której Wójcicki ugodził Psutę kilkakrotnie młotkiem w głowę.

Gdy Psut padł na ziemię z rozplataną czaszką, Wójcicki, wpadł jak szalony do hal maszyn fabryki, gdzie rzucił się pod wielką prasę walcową.

Maszynę niezwłocznie zatrzymano i wyciągniętego broczącego krwią Wójcickiego

Lekarz stwierdził u denata złamanie obu nóg, lewej ręki, oraz b. ciężkie obrażenia ciała. — U Psuty lekarz stwierdził pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu.

Zarówno Psut, jak i Wójcicki zostali odwiezieni do szpitala, gdzie po godzinie Psut zmarł. Stan Wójcickiego jest beznadziejny.

Straszne to zajście jest w Tomaszowie szeroko komentowane. (g)

Smosarska wychodzi zamaż

za art. śpiewaka Protassewicza

Warszawa, 16 lipca.

W najbliższych dniach odbędzie się ślub znanej aktorki, gwiazdy polskiego ekranu, p. Jadwigi Smosarskiej.

Pani Jadwiga Smosarska wychodzi zamaż za artystę śpiewaka p. Protassewicza. Ślub odbędzie się w Warszawie, poczem państwo młodzi wyjadą na poślubny do jednej z miejscowości górskich w Polsce.

Kradzież miodu

Podczas dokonywania kontroli, pracownicy Elektrowni Łódzkiej stwierdzili, że przy ul. Brzezińskiej pod Nr. 12 właściciel składu czapek Idel Gerszt korzysta nielegalnie z prądu. O powyższem zawiadomiono III Komisariat Policji Państwowej.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia postawiono Idela Gerszt w stan oskarżenia.

Sąd Grodzki po rozpatrzeniu sprawy skazał go za kradzież prądu na 3 miesiące aresztu bez zawieszenia.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj i dni następnych wiecz. w dalszym ciągu grana jest doskonała komedia, pełna wdzięku i humoru „Arleta i zielone pudło” A. Hamilza. W rolach ważniejszych: pp. Bronowska, Paszkowska, Zmijewska, Dardziński i inni.
Ceny miejsc od 40 groszy do zł. 3.60.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj i codziennie o godz. 8-ej wieczorem zaślony sukcesywnie arcywesoła farsa jednego z najznakomitszych farsopisarzy europejskich Franciszka Arnolda. Doskonali wykonawcy są raz wraz żywo oklaskiwani przez rozradowaną publiczność.

Ceny miejsc najniższe. Teatr szczerze oszczędzany.

Powrót tramwajami zapewniony.

RADIOPROGRAM

WTOREK, dnia 17 lipca 1934 r.

6.30—6.35 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.35—6.38 Muzyka (płyty). 6.38—6.53 Gimnastyka. 6.58—7.05 Muzyka (płyty). 7.05—7.10 Dziennik poranny. 7.10—7.20 Muzyka (płyty). 7.20—7.25 Chwilka pań domu. 7.25—7.35 Rozmaitości. 7.35—7.40 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00 Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego (Iz. ze Lwowa). 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.20 Audycja dla dzieci: „Nie było nas, był las” — opowiadanie wygł. Ładosz. 13.20—13.55 Utwory solowe instrumentalne (płyty). 13.55—14.00 „Z rynku pracy”. 14.00—14.05 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00 Przerwa.

16.00—17.00 Koncert muzyki lekkiej. Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Janusz Polowski (tenor).

17.00—17.15 Skrzynka P. K. O.

17.15—18.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ada Lenczewska-Sławińska (śpiew).

18.00—18.15 „Debrom — gniazdo Herbutów” — wygł. dr. Janna Królowska. Odczyt transmitowany ze Lwowa.

18.15—18.45 Rzeźba da Costa — fortepian i rewersi (płyty).

18.45—19.00 Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.

19.00—19.10 Rozmaitości.

19.10—19.15 Program na dzień następny.

19.15—19.50 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”.

19.50—20.00 Wiadomości sportowe.

20.00—20.02 „Myśli wybrane”.

20.02—20.12 „Jak się słucha muzyki Ryszarda Wagnera” — wygł. red. Cezary Jellenta (Felieton muzyczny).

20.12—23.00 Dramat muzyczny p. t. „Tristan i Izolda” — Ryszarda Wagnera.

W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny — w II-ej: „Młody Poznań poetycki” — recytacje poezji. Transmisja z Poznania.

23.00—23.02 Odczyt pt. „Wychowanie seksualne młodzieży” — wygł. T. Męczkowska.

23.05—23.30 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIS SŁUCHAMY.

19.05 MONACHIUM — „Don Juan” — op. Mozarta. Tr. z Residenztheater.

20.45 MEDJOLAN — „La Donna Perduta” — opera Pucciniego.

20.45 PRAGA — Koncert symfoniczny.

22.00 BUDAPEST — Koncert symfoniczny.

Dokąd pójść wieczorem

—O:—

TEATR MIEJSKI: — Dzisiaj „Arleta i zielone pudło”.

TEATR POPULARNY (Ogródowa 18) — Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR LETNI (Park Staszica) — Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. „Zgorszenie publiczne”.

TEATR „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — „Przez dziurkę od klucza”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielińska nr. 27) — Dzisiaj o godz. 9.30 „Melodia ojca” z Michałem Michalewskim.

ZYD. TEATR W „FILHARMONII” — godz. 9.30 „Niewidomy Pajac”.

K I N A:

CASINO — „Ordynans”.

GRAND-KINO: — „Królowa Cyganerii”.

MUZA — „Byłem szpiegiem”.

ROXY — „Wpuszczanie Żydów do Palestyny”.

CAPITOL: — „Życie bez jutra”.

CZARY: — I. „Noc w Kairze”. II. „Brat diabła”.

CORSO: — „Port San Diego” i „Król Cyganów”.

PRZEDWIOSNIE: — „Tysiąc i druga noc”.

RAKIETA: — „Cesarzskie Łowy”.

SZUKA: — „Musisz być moją”.

PALACE: — „Na ulicy”.

METRO: — „Ucieczka przed ślubem”.

ADRJA: — „Ucieczka przed ślubem”.

OSWIATOWY: — I. „Trzej przyjaciele”. II. „Sześć tygodni wśród apasów”.



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Czerwona Tamara” — najmłodszy generał sowiecki

Tamara Sukyn, bojowniczką o wojskowe równouprawnienie kobiet, jest szefem urzędu wojskowego wychowania kobiet w randze generała. — Sowiecka Joanna d'Arc, na czele sotni kozaków, zdobywa Tyflis

Najmłodszym generałem sowieckim jest... Tamara Sukyn. Nazwisko jej jest mniej popularne natomiast ogólnie jest znane pod pseudonimem „Czerwona Tamara”. Najmłodszy generał armii so-

wieckiej jest bowiem kobieta. Tamara stanęła na czele stworzonych niedawno oddziałów kobiecych, które zostały wcielone do armii sowieckiej i znajdują się pod takim samym surowym rygo-

rem władz — jak i wojsko złożone z mężczyzn.

Posiadła ona rangę generała, wpuje zawsze w uniformie, jaki mają koledzy — mężczyźni i uczestniczy w wszystkich paradach czerwonej armii oraz w uroczystościach ze stalo-kaskiem na głowie. Kobieta w stalowej hełmie nie jest już dziś w sowieckim zjawiskiem szczególnym. Na dalekim wschodzie wszystkie kobiety należą do oddziałów wojskowych i są całkowicie zmilitaryzowane. We Władywostce odbyła się niedawno wielka rewja oddziałów oddziałów wojskowych w pełnym wyekwipowaniu. Oczywiście nie brakło karabinów z bagnietami, sek gazowych i zapasów granatów ręcznych. Na koniach, które ciągnęły armaty, siedziały również kobiety.

Na czele oddziałów kobiecych bądź wyżsi oficerowie — kobiety mężczyźni. Władze sowieckie dążą jednak do wyeliminowania udziału kobiet w oddziałach kobiecych, na ile których winny stać tylko niewiele. Oddziały wojskowe noszą urzędową nazwę „Bojowniczkich proletariatu”, ważane są za oficjalną siłę zbrojną wiołów.

Kto jest owa „Czerwona Tamara” która stoi na czele kobiecej armii sowieckiej? Oficjalny tytuł jej jest następujący: szef urzędu wychowania skowego kobiet. Urząd wychowania wojskowego kobiet podlega bezpośrednio ministerstwu spraw wojskowych. „Czerwona Tamara” nie jest bowiem generałem, który swoją rangę uzyskał na podstawie egzaminów lub długoletniej służby. Od początku istnienia reżymu sowieckiego brała ona niezwyczajny udział w reformach uprawnień kobiet w służbie wojskowej.

JEDNYM Z NAJWIEKSZYCH CZYNÓW BOJOWYCH JEST ZDOBIENIE TYFLISU.

Tyflis znajdował się w rekach zawieszę szczepu, który bynajmniej nie chciał poddać się rozkazom sowieckim. Na czele obrońców Tyflisu stał rumidse a oddziałom sowieckim wodził osobiście Trocki, podówczas neralissimus armii sowieckiej. Obrońcy bronili się za pomocą starych flint, armia sowiecka również nie znała się podówczas w pierwszorzędnej sprawie. Trocki był już gotów zrezygnować z oblężenia miasta, gdy nagle wyla się pewna młoda dziewczyna, świadczając, że ona zdobyła Tyflis. Trocki w lot zrozumiał, że przed sobą

NOWE WYDANIE „JOANNY D'ARCY” i pozwolił jej stanąć na czele sotni zaków. Atak jednak nie udał się. W czasie Czerwona Tamara sprowadziła osobiście transport granatów gazowych i SAMA BRAŁA UDZIAŁ W WYDOBUDOWIE CIU LUDNOŚCI MIASTA.

Również w innych walkach Tamara czynny udział, awansując woli coraz wyżej, aż wreszcie otrzymała stanowisko szefa wyszkolenia skowego kobiet sowieckich i tytularna nerala.



Podług nieśmiertelnego dzieła DE MAUPA-SANTA w roli głównej Marcelle Chantal, reż.: V. T. Nadr.: aktualności Paraf. tui P.A.T. Ceny m od 109.

Letnie żniwa złodziei

Okradziono trzy mieszkania, których właściciele wyjechali na letnisko

Złodzieje przeżywają obecnie równieź okres żniw. Puste mieszkania, zwłaszcza przez niedziele, w których ojcowie rodzin, pracujący w mieście wyjeżdżają do rodzin na letniska — to wyjątkowa okazja dla złodziei mieszkaniowych „pracy” spokojnej i niezwykle popłatnej. Toteż, zwłaszcza w poniedziałki, notujemy większą ilość poważniejszych kradzieży mieszkaniowych. Okradzeni wracają do swych ogołoconych mieszkań i składają zameldowania w komisariatach.

Wczoraj zaszły trzy wypadki tego rodzaju.

Do mieszkania Judy Gołaba przy ul. Północnej 7, zakradli się złodzieje, którzy splundrowawszy mieszkanie doszczętnie zabrali co w nim było najkosztowniejszego, a mianowicie trzy futra i kilka sztuk biżuterii. Poszkodowany ocenia straty na dwa tysiące złotych.

O podobnej stracie zameldował w policji Feliks Bornsztajn, zamieszkały przy

ul. Śródmiejskiej 29. Złodzieje wycieli zamek, dostali się do mieszkania i skradli biżuterię, wartości ponad dwa tysiące złotych. Złodzieje pozostawili w przedpokoju gotowe już toboły bielizny i rzeczy wszelkiego rodzaju. Najwidoczniej w ostatniej chwili zostali spłoszeni i zadowolili się tylko łatwą do ukrycia i nieutrudniającą ucieczkę zdobyć.

Wreszcie trzeci wypadek. W mieszkaniu Abrama Glicensteina przy ulicy Zachodniej 54 złodzieje skradli gar derobę łącznej wartości 800 złotych. Wyłamane szuflady w biurku i szafach świadczyły i tutaj o tem, że złodzieje poszukiwali biżuterii i pieniędzy. Władze poszukują złodziei.

Wysuwane przez nas już w swoim czasie w związku z częstymi kradzieżami mieszkaniowymi przestrogi co do zabezpieczania mieszkań — stają się w obliczu tych wypadków tembardziej aktualne. (g).

Obelżywe wyrażanie się o pracodawcy

stanowi podstawę do zwolnienia pracownika bez odszkodowania. — Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe

Dwa precedentalne wyroki Sądu Najwyższego

W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy rozpatrywał dwie wysoce interesujące sprawy, które mają doniosłe znaczenie precedentalne.

Pierwsza sprawa dotyczyła kwestji, czy pracodawca ma prawo natychmiastowego zwolnienia z pracy pracownika, który wyraził się o nim obelżywie.

Sąd Najwyższy, po rozpatrzeniu tej sprawy, stanął na stanowisku, że wypadek taki musi być każdorazowo traktowany indywidually. — Co innego jest sprzeczka pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą, w czasie której mogło paść nieodpowiednie słowo, co innego jest wręcz obelżywe odzywianie się pracownika o pracodawcy. O ile w pierwszym wypadku musi być zastosowane ustawowe wypowiedzenie, o tyle w drugim pracodawca nie może być zmuszony do dalszego zatrudniania pracownika który dopuścił się na jego osobie karygodnego czynu, a temsamem objawił na zewnątrz wprost wrogi dlań stanowisko. Skutkiem tego, taki pracownik nie zasługuje na ochronę ustawy i z własnej winy traci prawo żądania utrzymania w

mocy stosunku pracy.

Druga sprawa dotyczyła wynagrodzenia pracowników za przepracowane godziny nadliczbowe. Chodziło o rozstrzygnięcie, czy pracodawca, który nakazuje pracownikowi w pewnym okresie roku pracować o dwie godziny dłużej, zatrudniając go w innych miesiącach tytułem rekompensaty krócej — musi płacić za pracę w godzinach nadliczbowych za ten okres.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę ochronę pracy pracownika i stwierdził, że nawet w wypadku, gdy pracownik w innych okresach roku zatrudniał pracownika krócej, niż 8 godzin na dobę, powinien mu za czas pracy ponad 8 godzin płacić specjalne wynagrodzenie. Prawem pracodawcy jest bowiem zezwolenie pracownikowi na krótszy dzień pracy, nie może on jednak tem samem ograniczać praw pracownika do zapłaty za godziny nadliczbowe.

Obydwa wyroki mają zasadnicze znaczenie dla stosunków między pracodawcami a pracownikami. (i)

Rewelację w „Tivoli”

stanowią pokazy gotowania na elektryczności

Zapraszamy Szanowną Publiczność do odwiedzenia naszego ogrodu celem przekonania się o ile smaczniejsze, a mimo to tanie, są potrawy, przyrządzone na kuchni elektrycznej.

Przyrządzanie potraw na elektryczności odbywa się w obecności Szan. Gości.

ZARZĄD.

50—2

CASINO „ORDYNANS

Dzisiaj i dni następnych

„MUZA” „Byłem szpiegiem”

(dawn. LUNA)

(AGENT № 33.)

Potężna epopeja szpiegowska Nie fantazja, lecz rzeczywistość

Nadprogramy. Ceny miejsc 1.50, na pierwszy seans 500 g. 4 p.p.w soboty i niedziele 12 w pol.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Gospodarka Polski w oświeśleniu cudzoziemca

Raport angielski o naszym położeniu ekonomicznym. Wewnętrzna stabilizacja. Przyszłość finansowa uzależniona od sytuacji międzynarodowej. Polska jest rynkiem wartościowym

Angielski departament handlu zagranicznego (Overseas Trade) opublikował obecnie raport o położeniu ekonomicznym Polski, pióra p. C. B. Jerrasa, sekretarza handlowego ambasady brytyjskiej w Warszawie.

Raport na wstępie stwierdza, iż ekonomiczna sytuacja w Polsce pod koniec 1933 r. była mniej pomyślna, niż w czasie przedłożenia ostatniego raportu angielskiego z lutego 1932 r. Pogorszenie w 1933 r. uwidoczniło się w wielu kierunkach, ale najbardziej w rolnictwie, od którego położenia zależy dobrobyt Polski. Międzynarodowa sytuacja ekonomiczna i polityczna opóźniła powrót zaufania była w pierwszym rzędzie — zdaniem obserwatora brytyjskiego — przyczyną pogłębienia kryzysu w Polsce. Jednakże pomimo ujemnie oddziaływujących czynników, utrzymać została wewnętrzna stabilizacja: waluta polska utrzymała się paritetem złotym, nie zostały wprowadzone ograniczenia walutowe, a obsługa granicznych pożyczek była normalna. Polska wywazywała się dokładnie i punktualnie ze swoich zobowiązań wobec zagranicy. Również utrzymany został dodatni bilans handlowy Polski.

Omawiając sytuację finansową Polski, p. Jerram podkreśla, iż po przeprowadzeniu pożyczki narodowej — stabilizacja finansowa w Polsce jest utrwalona do połowy 1935 r. (rok budżetowy 1934/5) dalsza natomiast przyszłość finansowa Państwa Polskiego zależy w dużej mierze od między innymi — sytuacji handlowej i możliwości przyłączenia do Polski zagranicznych kapitałów dla rozwoju ekonomicznego kraju.

Dużo uwagi poświęca raport sprawom polsko-angielskich stosunków handlowych, przyznając, iż brak jest Polsce kapitałów obrotowych na handel i że rynek polski wymaga na bieżących warunkach długoterminowego kredytu. Przemysłowcy angielscy — zaleca raport — powinni podjąć rynek polski i zbierać z niego korzyści, stosując się do wymogów polnego importu. Raport zwraca uwagę na konieczność starannego doboru przedstawicieli handlowych przez firmy angielskie w Polsce.

Raport wylicza artykuły, które nadają się do eksportu angielskiego do

Polski: specjalne maszyny, i części maszynowe, instrumenty naukowe i chemikalia. Luksusowe artykuły będzie można eksportować do Polski w okresie dobrobytu, ale obecne położenie

nie sprzyja tej gałęzi eksportu.

W zakończeniu raportu stwierdza, iż Polska jest rynkiem wartościowym, na który winien mieć oczy zwrócone świat przemysłowy angielski.

Wartość eksportu łódzkiego zmalała

O 17 tys. kg. więcej, o 171,31 zł. mniej

Na podstawie danych łódzkiej delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego, wykaz eksportu wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego według poszczególnych gatunków za czas od 1-go do 30 czerwca r. b. przedstawiał się następująco:

Włna, sierść i włosie: przedza włniana niebarwiona 39.698,48 kg. wartości zł. 413.577,54, przedza włniana barwiona — 25.439,12 kg. za złotych 236.562,51, przedza włniana z domieszka przędzy bawełnianej — 416 kg., wartości zł. 3.758, tkaniny wełniane — 12.745,30 kg. za zł. 170.052,29, tkaniny półwełniane — 4.339,50 kg., wartości zł. 47.789,18.

Bawełna: przedza bawełniana niebarwiona — 28.322,20 kg., wartości zł. 99.595,87, przedza bawełniana niebarwiona — 990 kg. za zł. 6.293,92, tkaniny bawełniane niebarwione — 2.240,92 kg., wartości zł. 11.542,43, tkaniny bawełniane barwione — 42.560,69 kg. za zł. 141.016,85, tkaniny pluszowe i welwety — 327,90 kg., wartości zł. 4.098,01.

Tkaniny półjedwabne — 78 kg., wartości zł. 1.581,55, tkaniny filcowe 3.706

kg. wartości zł. 41.901, rekawiczki z jedwabiu sztucznego — 151,97 kg. wartości zł. 10.391,67, wyroby dziane bawełniane — 15.144,85 kg. za zł. 103.135,62, koszule — 208 kg., wartości zł. 2.276, berety wełniane dziane — 2.398 kg., wartości zł. 42.889,87.

Bielizna, odzież, konfekcja: bielizna 12.822,36 kg., wartości zł. 95.366,07, płaszcze i palta wełniane i półwełniane — 1.748,26 kg., wartości zł. 13.273,80, płaszcze i palta bawełniane — 7.172,33 kg., wartości zł. 43.803,35, odzież męska i dziecięca — 120.144,62 kg., wartości zł. 770.470,19, fartuchy — 0,27 kg., wartości zł. 1,43, stożki wełniane do kapeluszy — 17,85 kg., wartości zł. 545.

Ogółem eksport wyrobów włókienniczych w ciągu czerwca r. b. z okręgu łódzkiego wyniósł 320.672,62 kg. łącznej wartości 2.260.022,05.

W porównaniu z eksportem z maja r. b., jakkolwiek ilościowo uległ on zwiększeniu blisko o 17.000 kg., to jednak pod względem wartości zmalał o blisko 171,31 zł., w maju bowiem wywieźliśmy 303.671,66 kg. towarów wartości 2.431.341,45 zł.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu warszawskiej giełdy dewizowo-walutowej tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach naogół zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26. Notowano kursy dewiz: Berlin 20, (—25), Belgia 123,60, Gdańsk 162,53, Holandia 358,45 (—25), Kopenhaga 119,20, Londyn 26,6 (—1), New York 5,28,63, wypłata telegraficzna na New York 5,29,13, Paryż 34,91 i pół (+pół), Praga 22, Stockholm 137,60 (+5), Szwajcaria 172,55 (+7), Włochy 45,41 (—4), transakcja dokonana, a nienotowana dewiza na Oslo 133,95. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 198,50 (—25), szyling austriacki 98,75, korona czeska 21,87, frank francuski 34,95, frank szwajcarski 172,35, funt angielski 26,64, dolar 5,27,3/4, rubel złoty 4,59 i pół, dolar złoty 8,91,40, rubel srebrny 1,36 (+1), bilon 0,63 (+1).

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone, przy tendencji utrzymania. Notowano: Bank Polski 86 (—25); transakcje nienotowane: Lilpopy 9,75, za Starachowice żądano 10,80.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy obrotach większych 5 proc. konwersyjna, 4 i pół proc. ziemskimi i 5 proc. W-wy z 1933 r. Notowano: 3 proc. bud. 45,40—45,25 (—50), 4 proc. dol. 53—53,25 (+25), 4 proc. inwest. seri. 117 (+100), 5 proc. konwersyjna 63—63,25, 5 proc. kolej. 57 i pół, 6 proc. dol. 73, 7 proc. stab. 67,38—67 i pół (—13), 4 i pół proc. listy ziem. 48,25—47,75, 8 proc. ziem. 43,25 (+25), 7 proc. ziem. dol. 46,25, 4 i pół proc. W-wy 63,75, 5 proc. W-wy 1933 r. 57 i pół—57,75, odcinki po 1000 zł. 58, 5 proc. Lublina 1933 r. 39 i pół, 5 proc. Łódź 51 (+37). Transakcje nienotowane: 4 proc. inwest. zwykła 112, 7 proc. stab. po 100 dol. 69 i pół, 5 proc. W-wy 69,25, 5 proc. Siedlec 38,50, 7 proc. Śląska 65,75, 7 proc. warszawska 63,63, za 8 proc. dillon. chciano płać 85.—

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na rynku prywatnym w Łodzi panuje w dalszym ciągu cisza. Obroty są minimalne, tendencja utrzymania. Wczoraj oddawano dolary po 5,28, płacono po 5,26, funty w sprzedaży — 2,70, w kupnie 26,60, marka niemiecka 2,01 i 2,00, dolar złoty 8,93 i 8,91.

Bank Polski płać za dolary ustabilizowaną cenę 5,25, 5,26 i 5,28 za czek, za funty 26,53.

Na rynku walorów nieco mocniejsze były 8 papierów L. Z. m. Łódź, za które żądano 51,00, płacono 50,50. Inne papiery poza obrotami.

Urodzaje nieco gorsze niż w roku ub.

Stan zasiewów w początkach lipca.—Brak słomy i paszy

Stan zasiewów głównych ziemio-plodów, ustalony na podstawie sprawozdań małej sieci korespondentów rolnych Gł. U. St. przedstawiał się w pierwszych dniach lipca r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dniu 15 czerwca r. b., druga — w dniu 5 lipca r. ub.):

Pszenica ozima 3,3 (3,1—3,7), żyto ozime — 3,1 (2,9—3,8), jęczmień ozimy — 2,8 (2,8—3,5), pszenica jara 3,3 (3,0—3,5), żyto jare — 2,9 (2,7—3,3), jęczmień jary 3,3 (2,9—3,5), owies 3,1 (2,8—3,3), ziemniaki — 3,3 (3,2—3,3).

Najlepszy stan pszenicy ozimej zanotowano w woj. kieleckim oraz lubelskim, najgorszy w woj. poznańskim. Stan zasiewów żyta przedstawiał się najlepiej w woj. śląskim, naj-

gorzej w woj. tarnopolskim. Najlepszy stan jęczmienia jarego był w woj. kieleckim i nowogrodzkiem, najgorszy — w woj. wileńskim. Najlepszy stan owsa odnotowano w woj. krakowskim, najgorszy w woj. wileńskim. Najlepszy stan ziemniaków był w woj. krakowskim (4,0), najgorszy w woj. pomorskim.

W okresie przed żniwami zauważono tendencję do polepszenia stanu wszystkich ziemio-plodów z wyjątkiem jęczmienia ozimego, który pozostał bez zmiany od połowy czerwca. Na polepszenie stanu zasiewów wpłynęła w znacznej mierze dostateczna ilość ciepła (przeszło 3/4 odpowiedzi korespondentów) i słońca (również przeszło 3/4 odpowiedzi), przy częstych i nieraz obfitych deszczach. O dostatecznej ilości wilgoci w roli zakomunikowała bli-

sko połowa korespondentów; 7 proc. korespondentów donosi o nadmiernej ilości wilgoci. Jednak w niektórych województwach (poznańskim, pomorskim, białostockim i wileńskim) opady okazały się niedostateczne. Burze i grady były zjawiskiem dość częstym w ciągu ostatnich 3 tygodni, wyrządziły jednak tylko lokalne szkody w polu i sadach. Najwięcej stosunkowo doniesień o uszkodzeniach nadesłano z woj. południowych.

Zakończenie sianokosów odbyło się przy naogół sprzyjającej pogodzie.

Korespondenci rolni spodziewają się przeważnie wyższych plonów zbóż jarych niż ozimych. Z tych ostatnich żyto posiada znaczną ilość przestrzelenych i niedokształconych kłosów. Wiadomo natomiast ogólnie, że zbiory słomy i paszy będą gorsze od zeszłorocznych. Urodzaj owoców przewidywany jest przeważnie mierny.

Demagogia fiskalna w Niemczech

Ulgi podatkowe przy pustych kasach

Rząd niemiecki opracował projekt reformy podatkowej, przewidujący poważne ulgi dla życia gospodarczego. Projekt ten przewiduje zupełne zwolnienie od podatków z dn. 1. 1. 35 r. wszelkich zakupów inwestycyjnych w przemyśle, rolnictwie i handlu, o ile używalność tych inwestycji nie przekracza 10 lat. Na szczególne podkreślenie zasługuje zwalnianie od wszystkich podatków nowopowstających przedsiębiorstw, które podejmują produkcję nowych artykułów lub artykułów istniejących przy pomocy nowych metod. Przepis ten ma na celu zachęcanie przedsiębiorstw do poszukiwania środków za-stępnych w związku z zakazem i ograniczeniami przywozu surowców. Po-
datac obrotowy z dnia 1.1.35 r. zostaje obniżony z 2 proc. w handlu hurtowym do pół procent.

Szczególne ulgi w podatku dochodowym przyznawane będą płatnikom, posiadającym dzieci. Tak więc rodzina, złożona z rodziców i 5-cioorga dzieci zwolniona będzie całkowicie od podatku dochodowego, o ile głowa rodziny zarabia 10.000 Rm. rocznie. Ulgi rodzinne wprowadzone zostały również przy podatku majątkowym. Na podkreślenie zasługuje również zwolnienie pracowników, posiadających dzieci, od opłat na fundusz bezrobocia. Podatek od nieruchomości stopniowo obniżany od 1-go kwietnia 1935 r. o 25 proc., zostanie całkowicie skasowany w pierwszym kwartale 1940 roku.

Ulgi estońskie dla importu brytyjskiego

Opublikowany został tekst angielsko-estońskiego układu handlowego, który przewiduje ułatwienia dla estońskiego eksportu rolnego oraz nowe ulgi dla importu brytyjskiego do Estonii. Estonia redukuje cła na niektóre produkty eksportu brytyjskiego, a mianowicie na artykuły włókiennicze, węgiel i koks, oraz zobowiązuje się do zakupu w W. Brytanii 85 proc. swego zapotrzebowania na węgiel, minimum zaś 35 tys. ton rocznie. Porozumienie obowiązuje do końca 1936 r. poczem będzie mogło być wypowiedziane za półrocznym wyprzedzeniem.

Upadłości i układy.

Na wczorajszym posiedzeniu Sądu Handlowego, rozpoznawana była sprawa przedłużenia okresu kuratorskiego o dni 15 upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktur Bawełnianej. Sprawa o przedłużenie okresu kuratorstwa wygrał Tomasz Ogiński uzasadniając tem, iż ukończenie powierzonej mu czynności w terminie dni okazało się niemożliwe, ponieważ nie udało się znaleźć majątku upadłej firmy został do aktywów masy włączony i z tego powodu bilans mógł być sporządzony.

Sąd wnioszek kuratora, poparty przez sędziego komisarza, uwzględnił i przedłużył okres kuratorstwa o dni piętnaście.

W sprawie upadłości firmy „Pabjanickie Towarzystwo Eksportu Bekonów” sp. z ogr. odp. „Pabjanickie Towarzystwo Eksportowe” wniosek upadłego Hipolita Wronberg, którego Sąd postanowił osadzić w areszcie dla przestępstwa, złożył podanie o udzielenie Wronbergowi listu glejtowego na przeciąg trzech miesięcy.

Sąd wydał Hipolitowi Wronbergowi list glejtowy na przeciąg jednego miesiąca.

Trzecia sprawa rozpoznawana m. in. na tem posiedzeniu była sprawa upadłości Maurycego Fajla, w której pełnomocnik Fajla, prosił Sąd o udzielenie upadłemu listu glejtowego na przeciąg trzech miesięcy.

Sąd podanie oddalił.

OBSTRUKCJA. Już starsi mistrze sztuki lekarstwa, że naturalna woda gorzka „Frank-Józef” jest jaknajbardziej niezawodnym środkiem czyszczącym kiszki.

GRAND-KINO

Dziś Premjera!

Najlepszej najweselszej
najbardziej melodyjnej
czeskiej komedji p. t.

Królowa cyganerii

Historja miłos-
tryskająca humo-
rem i werwa-

W rolach głównych: JARMILA VACEK, OSKAR MARION, ANTON NOVOTNY. Przepyszna wystawa! Cudne melodie i piosenki! Ciekawe i kobiece rekwizyty. Ceny miejsc niższe od zł. 1.09 Nadprogram tygodnik Paramountu i P. A. T. Początek o godz. 8.00

Spadek obrotów polsko-szwajcarskich

Obroty handlowe polsko-szwajcarskie w czerwcu r. b. wyniosły według statystyk szwajcarskich 2.426.787 franków szwajcarskich wobec 2.525.397 franków w maju r. b. i 2.819.107 fr. w czerwcu r. ub. Eksport szwajcarski do Polski wyniósł 1.149.920 fr., wobec 1.191.779 fr. w maju r. b. i 1.307.796 fr. w czerwcu r. ub. Dodatnie saldo dla Polski wyniosło zatem 126.946 fr., wobec 141.830 w maju r. b. i 215.515 fr. w czerwcu r. ub.

OSOBISTE.

(p) W związku z urlopami kierowników brygad wydziału śledczego, obecnie zastępczo prowadzą kierownictwo brygad: I — komisarz Kowalczyk Józef, kierownik II brygad, III — aspirant Sitkowski, zaś IV — st. przodownik Dedacjusz.

Naczelny lekarz ubezpieczalni społecznej w Łodzi dr. Ryszard Kunicki rozpoczął urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu lekarza naczelnego zastępuje zastępca lekarza naczelnego dr. Karol Ryder.

II-ga WIELKA WYCIECZKA DO GDYNI

Dnia 20 lipca (piątek) o godzinie 20-cj odjedzie z dworca Łódź-Kaliska druga wielka wycieczka do Gdyni zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonijną i Związek Rezerwistów. W wycieczce biorą udział: Towarzystwo Spiewane im. Moniuszki, pracownicy i robotnicy Zakładów Przemysłowych I. K. Poznańskiego pod kierownictwem p. posła J. Wolczyńskiego oraz cały szereg osób z miasta Łodzi.

Uczestnicy wycieczki mają możliwość wykozystać nadarzającą się okazję i uprzyjemnić sobie dwudniowy pobyt nad Polskim Morzem, oraz zwiedzenie nadbrzeżnych okolic, a między innymi m. Gdańsk, Oliwy i innych.

Numerowane miejsca w pociągu, ulgowe kwatery i przejazdy do Gdańska, Helu i Jastarni, bezpłatnie, przewodnicy, oraz zniżki w lokalach gastronomicznych, oto udogodnienia wycieczki. Z powodu dużego zainteresowania wycieczką kierownictwo zaleca wcześniejsze nabywanie biletów na wycieczkę, które w cenie 14 zł. 90 gr. są do nabycia w biurze wycieczki, ul. Przejazd nr. 36, m. 1 — telefon 124-77 i 17-000 — oraz w biurach podróży „Orbis” i „Wagons-Lits-Cook” w Łodzi.

Dotyczy oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 53 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 16 lipca 1934 r.

1) Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy C (grupy łódzkiej): Zjednoczone — Szturm (Ozorków) w dn. 6.5-34 5:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Zjednoczone — Szturm (Ozorków) w dn. 24.6-34 6:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Zjednoczone — Nordia w dn. 29.5-34 7:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Zjednoczone — Nordia w dn. 17.6-34 7:1 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Zjednoczone — Jordan w dn. 13.5-34 8:1 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Zjednoczone — TUR (Ozork.) w dn. 27.5-34 6:0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Zjednoczone — TUR (Ozork.) w dn. 10.6-34 5:2 i 2 pkt. dla Zjednoczonych; Nordia — Szturm (Ozorków) w dn. 9.6-34 3:0 i 2 pkt. dla Nordii; Nordia — Szturm (Ozorków) w dn. 12.5-34 3:1 i 2 pkt. dla Nordii; Szturm (Ozorków) — Jordan w dn. 16.6-34 3:0 walk-over dla Szturmu spowodu niestawienia się do gry drużyny Jordana; Szturm (Ozorków) — Jordan w dn. 2.6-34 4:2 i 2 pkt. dla Szturmu (Ozork.); Jordan — Nordia w dn. 26.5-34 1:0 i 2 pkt. dla Jordana; TUR (Ozorków) — Szturm (Ozorków) w dn. 21.5-34 3:0 walk-over dla TUR spowodu niestawienia się do gry drużyny Szturmu; TUR (Ozork.) — Nordia w dn. 3.6-34 8:0 i 2 pkt. dla TUR (Ozorków).

2) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy B: Bar Kochba — Sokół (Zgierz) w dn. 17.6-34 6:1 i 2 pkt. dla Sokola. TUR (Łódź) — Sokół (Zgierz) w dn. 1.7-34 2:1 i 2 pkt. dla TUR.

3) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy B (grupy w Podokręgu Kaliskim): Prośna — KPW w dn. 17.6-34 3:0 i 2 pkt. dla Prośny; Strzelec (Kalisz) — Kaliski KS II w dn. 6.5-34 3:1 i 2 pkt. dla Strzelca; Strzelec (Kalisz) — Kaliski KS II w dn. 14.6-34 2:0 i 2 pkt. dla Strzelca.

4) Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (grupa pabjanicka): Burza II — Sokół II (Pabjanice) w dn. 10.6-34 6:2 i 2 pkt. dla Burzy II.

Stracił cały majątek oraz córkę

Ogień, podłożony ręką mściwego sąsiada, strawił zagrodę Antoniego Koperskiego. — W płonącym domu znalazła śmierć córka Koperskiego, która chciała uratować schowane pieniądze

Wczoraj we wsi Kielczygłów w województwie łódzkim, wybuchł niezwykle gwałtowny pożar w zagrodzie Antoniego Koperskiego. W stodole znajdowały się już częściowo zwiezione zbiorczy, w domu — kilkadziesiąt złotych, przygotowanych na okres przednowkowy. Zajął się nie tylko dom mieszkalny, ale i położona tuż obok stodoła i obora.

W pierwszej chwili rodzina Koperskiego myślała tylko o ratowaniu życia. Dopiero podczas gaszenia pożaru, gdy ogień nieco osłabł, przypomniała sobie córka poszkodowanego 19-letnia Pelagia, że w domu ma pieniądze. Dziewczyna wpadła do płonącego domu. W chwilę potem runął dach. Los dziewczyny wydawał się przypięczonej. Jednak niemal równocześnie rzucili się jej na ratunek sołtys wsi Antoni Koperski i

naczelnik straży Stefan Alasiński. Po chwili dali się słyszeć ich rozpaczliwe wołania o pomoc. Strażacy z niezwykłym poświęceniem ratowali teraz już troje ludzi, znajdujących się pod płonącym dachem.

W trakcie tej akcji ratunkowej uległ poparzeniu Ludwik Różek, strażak. Koperskiego i Alasińskiego udało się uratować: obaj wraz z Różkiem zostali przewiezieni do szpitala. Gdy ogień został ugaszony wśród zgiszsz znaleziono zwęglone zwłoki Pelagii Koperskiej.

Podczas pożaru wyszło na jaw, że ogień został podłożony przez sąsiada Koperskiego, Józefa Kulaka, od dawna procesującego się z poszkodowanym o podział majątku.

Kulak został osadzony w więzieniu. Koperski w ciągu nocy stracił cały dobytek i córkę. (g).

SPORT.

Kusociński i Heljasz startują dziś w Kolonii

W dniu dzisiejszym wystąpią na mecingu lekkoatletycznym w Kolonii — (Niemcy) Kusociński i Heljasz, którzy udali się tam bezpośrednio po udanym występie w Anglii.

Kusociński pobiegnie 3 klm., przy czym najgroźniejszym jego rywalem będzie amerykańkanin Mac Cluskey. Heljasz w rzucie kulą będzie miał za przeciwnika m. in. amerykańkanina Lymana, który osiągnął już w tym roku 16.65 m.

Lapebie wygrywa 12 etap „Tour de France”

Paryż, 16 lipca.

W „Tour de France” rozegrano dzisiaj 12 etap na trasie Cannes-Marsylja na przestrzeni 195 kilometrów. Przez cały czas na czele wyścigu znajdowali się Trueba i Esguera, którzy jednak przed samą niemal metą, pozwolili się wyprzedzić przez grupę złożoną z 19 kolarzy.

W rezultacie, etap wygrał Lapebie w czasie 6.49.29 przed Stoetenem, Morellem, Bonduelem i Lurwio. Szóste miejsce przyznano łącznie grupie złożonej z 14 kolarzy. W klasyfikacji ogólnej, prowadzi nadal Magne, a w zespołowej Francja.

Kursy pływackie ŁKS-u

ŁKS organizuje na pływali przy Al. Unii kursy pływackie pod kierunkiem pp. Szwankowskiego i Gintera. Zapisy przyjmuje na stadionie ŁKS-u p. Piotrowski od godz. 9—19-ej. Nauka pływania w grupach — wynosi 15 zł. zaś indywidualnie 30 zł.

Projekty władz bokserskich

Dzień PZB został wyznaczony w roku bieżącym na 8 i 9 grudnia. W Łodzi odbędą się z tej okazji mecze bokserski między reprezentacją naszego miasta a reprezentacją Pomorza. Poza tym w kraju odbędą się w tych terminach następujące mecze bokserskie: Warszawa — Poznań, Śląsk — Kraków i Poznań II — Lublin wzgl. Białystok.

Kalendarzyk PZB przewiduje na najbliższe miesiące następujące imprezy: 7 sierpnia: mecz reprezentacji Polski z reprezentacją Emigracji w Warszawie; 14 października — mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja w Warszawie; 23 lub 24 listopada mecz międzypaństwowy Polska — Niemcy w Berlinie.

W styczniu lub w lutym odbędą się mecze z Austrią i Węgrami a następnie mecz ze Szwecją.

Najbliższe imprezy kolarskie w Łodzi

Program najbliższych imprez kolarszych szosowych, które zorganizuje Łódzki Okręgowy Związek Kolarski, przewidywane w dniu 5 sierpnia („Dzień Legionów”) — ogólnopolski wyścig szosowy na dystansie 110 klm., w dniu 9 września wyścig szosowy Łódź — Kalisz i w dniu 30 września — bieg na przełaj (cyklo-pedestre) o mistrzostwo Polski na dystansie 30 klm.

Szczegóły wyścigu Berlin—Warszawa

Został już opracowany szczegółowy plan wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa, którego trasa będzie prowadzić przez Łódź.

Start nastąpi 22 sierpnia w Berlinie, poczem pierwszy etap skierowany będzie do granicy polsko-niemieckiej w Pile (245 klm.). 23 sierpnia — kolarze przebędą etap: Pila — Poznań — 102 klm. 24 sierpnia: Poznań — Kalisz — 170 klm., 25 sierpnia: Kalisz — Łódź — 111 klm.; 26 sierpnia — Łódź — Warszawa — 140 klm.

Nowiny sportowe

W dniu 29 bm. odbędzie się w Krakowie mecz reprezentacji robotniczych Warszawa—Kraków, zaś na początku sierpnia mecz międzymiastowy Budapeszt—Kraków.

— Mistrz piłkarski Palestyny, Ha-poel, ma przyjechać na tournée po Polsce w końcu bieżącego miesiąca, przy czym w Łodzi ma rozegrać mecz z reprezentacją drużyn robotniczych.

— Warszawska drużyna waterpolowa „Delfin”, która uzyskała punkty na ŁKS-ie bez gry (walkowerem), spotka się obecnie w meczu o wejście do Ligi waterpolowej z Czarnymi ze Lwowa.

— W międzymiastowym meczu lekkoatletycznym Lwów—Wilno, zwycięstwo w stosunku 64:59 odniósł Lwów.

Teatr Rozmałości

Cegielniana 27, tel. 112-75

Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego

MICHAŁA MICHALESKO

Dziś we wtorek o godz. 9.30 wiecz.

„MELODJA OJCA”

Wesoła komedia muzyczna w 2 aktach.

(4 obrazy) 24 numerów śpiewnych i tanecznych

CENY POPULARNE.

W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 9.30 wiecz.

TYLKO I RAZ

„JESZLIWO BUCHER”

z MICHAŁEM MICHALESKO

Po przedstawieniu wielki koncert z udziałem całego zespołu.

Ceny jednolite. Cały parter 1 zł.

Na fali radiowej.

RADJOWY KONCERT SYMFONICZNY

NY.

Piątkowy koncert symfoniczny dnia 20 lipca przedstawia się nadzwyczaj bogato tak pod względem programu, jak i wykonawców. Dyryguje pelmistrz Tadeusz Mazurkiewicz. Za orkiestrą symfoniczną Polskiego dnia w wieczorze wezmą udział: męski „Harfa”, utalentowana wie pianistka Velta Vait i tenor operowy gnacy Dygas, oraz prof. Jerzy Lef. W programie — wstęp do misterium muzycznego „Parsifal” Wagnera, wście symfoniczne C. Francka, oraz tężna symfonia „Faust”, składająca z trzech obrazów symbolicznych „Faust”, „Gretchen” i „Mefisto”.

„CUDOWNY POŁÓW”

W dniu 19 lipca radiostacja lwowska nadaje o godz. 18.15, groteskowe słowisko p. t. „Cudowny połów”, zrealizowane według Franka Vespera przez Irenę Dehnelównę. Umiejętnie zawiązująca się intryga oraz stopniowe wyjaśnianie się poszczególnych sytuacji, utrzymana w napięciu uwagę słuchacza aż do końca. Słuchowisko poza tym obfituje w momenty prawdziwego humoru i chwile dyskretnego sentymentu. Całość zasługuje na wyróżnienie.

KONCERT KOMPOZYTORSKI STANISŁAWA NAWROCKIEGO.

W sobotę, dnia 21 lipca, o godz. 18.00, radiostacja warszawska organizuje koncert kompozytorski, utalentowanego muzyka Stanisława Nawrockiego, wykonaniu kompozytora. Program obejmuje: „Pieśni bez słów”, dwa Przejścia, cztery Mazurki, Nokturn i na kończenie „Legenda”.

ODCZYTY RADJOWE.

Dobromil, miasto powiatowe w województwie lwowskim, nie zawsze mała, niepozorna miejscina tak, jak się przedstawia. Wznoszące się na wysokiej górze ruiny zamku Herburtów pamiętają o świetnej przeszłości tej rodziny, miały dzień, kiedy w drukarni domowej drukowane zostały dzieła Orzechowskiego, Kadłubka i Długosza. O bromilu — gnieździe Herburtów, opowiedziane przez dr. Janina Królińskiego. Transmisja ta nadana będzie ze Lwowa w dniu 17 lipca o godz. 18.00.

W środę, dnia 18 lipca, o godz. 18.00, czeka zainteresowanych trzecia część prelekcja p. Stanisławy Kuszelewskiej — „O kulturze dnia powszedniego”. Jestto druga pogadanka z cyklu, traktującego o domu i życiu.

Jako jest jednym z tych produktów spożywczych, bez których żadna racja nie obejść się nie może. Jest ono pożywnie pełnowartościowe i dopełnia wprawdzie każdej, bardziej skonkretyzowanej potrawy. Angielski uczynek, Mac Collum, nie waha się twierdzić, że rasa biała swą mniejszą śmiertelnością i mową oraz rozwój intelektualny wdzięcza w znacznej mierze większemu spożyciu jaj, niż rasa czarna i żółta. O pożywności i taniości tego produktu mówić będzie w radio w dniu 19 lipca o godz. 18.00, p. Antonina Masłowicz.

Dnia 19 lipca o godz. 22.00, redaktor Prus Wschodnich wczoraj, dziś a jutro. Będzie to jakby szkic historii wschodniej pruskiej, obecnych stosunków w Prusach Wschodnich, wraz z odwołaniami do przeszłości.

Do radiowego cyklu o miastach i powiatkach polskich, należy piątkowa lekcja Kazimierza Muszałówny, o godzinie 18.00. Prelegentka w ramach krótkiego reportażu odmaluje przed mikrofonem obraz królewskiego miasta — Nowy Sącz, który należy do piękniejszych miast polskich. Wieże kościołów, których liczby nie ma, wspaniałe baszty starożytności, wspaniały nowy ratusz z wieżami i wieżyczkami, to wszystko świadczy o dawnej wspaniałości i wielkości Nowego Sącza.

P.O.S. hartuje zdrowie

Tomaszów Mazowiecki

WYKONANIE REZOLUCJA INWALIDÓW WOJ. W TOMASZOWIE.

Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty, rodzice po poległych i zmarłych w służbie dla państwa, zrzeszeni w mieście Kółce Związku Inwalidów Wojennych — na swym dorocznym walnym zebraniu w lokalu Zw. „Praca” przy ul. Pałacowej 15, uchwalili następującą rezolucję:

Zważywszy, że inwalidzi wojenni w większości należą do świata pracy i w tym zakresie odczuwają obecny kryzys, uwidaczniający się we wszystkich gałęziach pracy — apelują do pp. przemysłowców i dyrektorów przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, znajdujących się na terenie naszego miasta, o wykonanie obowiązku na nich nałożonego państwu nałożonych względem państwa wojny — w zakresie przyjmowania do pracy z płacą równą zdrowym robotnikom — nie starali się szukać obejścia tego obowiązku, nie licząc się z powagą i obowiązkiem nie tylko prawnym, ale i moralnym.

Uchwała ta podyktowana jest potrzebą zapoznania pracodawców z obojętnością dla zadokumentowania, jak inwalidzi wojenni pragną być nadal pożytecznymi członkami społeczeństwa.

WYCIECZKI DO GDYNI ORGANIZUJĄ ZWIĄZEK REZERWISTÓW.

Staraniem zarządu Związku Rezerwistów organizowane są wycieczki do Gdyni i na wybrzeże Morza Polskiego w dniach 20 i 27 lipca.

Wycieczki wyjeżdżają w piątki wieczorem, a powracają w poniedziałki.

Przejazd w obydwie strony wynosi 14,90, przyczem uczestnicy korzystają z całego szeregu udogodnień i zniżek, jak przejazdy statkami, noclegi itp. Zgłoszenia przyjmuje p. Plaskota w kancelarii komornika sądu grodzkiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Konkurenci mennicy państwowej

Aresztowanie pary fałszerzy monet 1-złotowych i 50-groszowych

Do władz śledczych wpływały ostatnio stale meldunki o stosunkowo znacznej ilości fałszywych monet jednozłotowych i 50-groszowych, kolportowanych szczególnie w okolicy placu Leonhardta.

Falsyfikaty były tak misternie fabrykowane, że fałszerzom nietrudno było je puszczać w obieg.

Wszelkie usiłowania władz śledczych celem wykrycia miejsca fabrykacji fałszykatów początkowo nie odnosiły skutków.

Tropiono onegdaj władze wpadły na trop fałszerzy. Oto w jednej z restauracji na Placu Reymonta jakiś osobnik, po spożyciu posiłku zapłacił dwoma monetami jednozłotowymi. Właściciel restauracji, po zważeniu monet, stwierdził, że są one fałszywe.

W czasie gdy restaurator badał monety, gość, widząc wchodzącego do restauracji posterunkowego, usiłował cichaczem ułotnić się. Jednakże na krzyk właściciela restauracji posterunkowy zatrzymał owego osobnika, który okazał się Rajnhold-Karol Fiszer, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego Nr. 27. Władze przeprowadziły rewizję

w mieszkaniu zatrzymanego, gdzie znalazły jego przyjaciółkę Szymańską.

W czasie rewizji w mieszkaniu Fiszera początkowo nie podejrzano go o fałszerstwo. W pewnej jednak chwili zwrócił uwagę przeprowadzających rewizję zamaskowany dzwonek alarmowy. Niezwykle zdenerwowanie Fiszer i Szymańska, którzy obecni byli przy rewizji wskazywało, że policja jest na właściwym tropie.

Dalsze skrupulatne badania doprowadziły do odnalezienia w komórze przyrzędów niezbędnych do fałszowania monet, jak formy gipsowe, stopy metalu, pilniki, tyżki wazowe, gips i t. p. oraz 50 sztuk fałszywych 1-złotowych monet i 75 sztuk 50-groszówek.

Fiszer i jego kochanka widząc, iż wszystko się wykryło, próbowali się do wszystkiego poddać i kolportować na miast.

Ode urządzenie „prywatnej mennicy” zostało skonfiskowane i mieszkanki opieczetowane.

Fiszer i Szymańska zaś zostali osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. Dalsze dochodzenie w toku. (g)

Manja prześladowcza pchnęła go do zbrodni

Sensacyjne szczegóły zabójstwa majstra Psuta

Tomaszów, 16 lipca.

W związku z tragicznym zajściem na terenie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, w czasie którego zabity został majster murarski, Józef Psut, wychodzą obecnie na jaw sensacyjne momenty, ujawniające tło zabójstwa.

Jak się okazuje, 26-letni Tadeusz Wójcicki od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy. Choroba ta ostatnio przybrała bardzo groźne rozmiary; Wójcickiego opanowała manja prześladowcza. Przed rodziną wyrażał obawy aresztowania go przez władze policyjne, wobec czego kazał szczególnie zamykać okna i drzwi. Poza tym skarżył się, że kilku robotników, z którymi razem pracuje, stało się z niego, a nawet noszą się z zamiarem pozbawie-

nia go życia.

Ta manja prześladowcza, jak się okazuje, była bezpośrednią przyczyną krwawego zajścia, którego ofiarą padł majster Psut.

Zabójca obecnie zeznaje, że nosił się z zamiarem popełnienia podwójnego zabójstwa, mianowicie również na osobie kolegi swego, pracującego na tym samym oddziale — Łukaszczyku.

Szalenie obmyślił plan zbrodni. Chciał Łukaszczyka zwać do pustej sali i rozprawić się z nim tak, jak z majstrem Psutą, który również padł ofiarą chorobliwej imaginacji Wójcickiego.

Dzięki tylko tej okoliczności, że zabójca sam przeraził się popełnionym czynem i targnął się z tego powodu na własne życie, Łukaszczyk nie podzielił okropnego losu Psuty.

Wycieczka japończyków w Katowicach

Goście zwiedzili szereg zakładów przemysłowych

Katowice, 16 lipca.

W dniu wczorajszym przybyła do Katowic wycieczka japońska, złożona z 18 osób, w tem 11 profesorów uniwersytetów japońskich, przedstawicieli pisma „Ossaki Shimur”. Na czele wycieczki stoi generalny prokurator z Tokio, Kanane-Kkiyama. Goście zwie-

dzili największą na Śląsku kopalnię „Prezydent Mościcki”. Orowadzał gości zawiadowca p. Wilczek. Ponadto wycieczka złożyła wizytę wojewodzie dr. Grażyńskiemu, a po południu zwiedzała w dalszym ciągu zakłady przemysłowe. Wieczorem japończycy wyjechali do Krakowa.

Rozmaitości ze świata

WALKI BYKÓW W STAROŻYTNOŚCI

Pomimo protestów w obronie nieszczęśliwych zwierząt, walki byków posiadają nadal licznych zwolenników, a nawet zyskują ostatnio nowych wielbicieli w południowo-zachodniej Francji. Obrońcy tej rozrywki powołują się m. in. na odwieczne istnienie „corridas”, które znane były już w zamierzchłej starożytności.

Znane są bowiem w muzeum Candie na Krecie ornamenty na skrzyni, liczącej około 3000 lat, które przedstawiają scenę walki człowieka z bykiem. Również ostatnio dokonano odkrycia, potwierdzającego istnienie walki byków w starożytności, odkopano bowiem w Phaestos na Krecie część ściany teatru, pokrytej freskami, wyobrażającymi walkę byków. Uczony włoski, który dokonał tego odkrycia, twierdzi, iż freski wykonane były na 16 wieków przed naszą erą.

REKORDY ELOKWENCJI

„Gazeta Parlamentarna” angielskiej izby gmin zamieszcza mowy wygłaszane w parlamencie in extenso. Można więc z łatwością skontrolować elokwencję poszczególnych posłów i ustanowić rekord gadulstwa wśród nich. Otrzymał go sir E. Perce, który ostatnio interpelację zajmującą 175 kolumn druków, bijąc rekord wymowy. Po nim najgadadliwszym posłem angielskim jest sir Herbert Samuel, którego mowa obejmuje 172 kolumny; następnie idą: Graham — 142 kolumny i Lloyd George — 128. Premier Mac Donalld nie przekracza nigdy 100 kolumn, a mr. Baldwin, znany z lakoniczności, 70 kolumn.

POLITYKA I METEOROLOGJA

Pomysłowość statystyków nie ma granic. — Pismo naukowe, wychodzące w Waszyngtonie, „Pathfinder”, ogłosiło artykuł, którego autor rozważa długo i szczegółowo, zmiany temperatury w zależności od kierunków politycznych mieszkańców Białego Domu.

Dowcipny badacz dochodzi do wniosku, iż demokraci sprządzali stale fale chłodów. Przeciwnie, atmosfera się rozgrzewała, gdy wybierano republikanów. Autor nie wyciąga żadnych wniosków z zebranych pieczołowicie danych, ogranicza się jedynie do stwierdzenia „faktów”, popartych obficie cyframi.

ILE WARTO SĄ DIAMENTOWE „ZAPASY ŚWIATA?”

Znalazł się oto ciekawy rachmistrz, który obliczył, jakie bogactwa przedstawiają sobą wszystkie diamenty na świecie. Cierpliwie doliczył do 40.000 kilo diamentów, z czego 34.000 kilo pochodzi z Afryki, 2.500 z Brazylii, 2.000 z Indii, które do osiemnastego wieku były jedynym producentem tych, drogocennych kamieni.

Jeśli normalnie kurs karatu diamentów wynosi około 2.800 zł., to bogactwo diamentowe świata ma wartość blisko 432 miliardów zł.

Oto czego można się dowiedzieć, gdy się ma cierpliwość do statystyki i rachunków!

SARDYNKI Z POWROTEM DO MORZA

W Concarneau, głównym centrum połowu sardynki w Bretanii, oraz siedlisku największych fabryk konserw rybnych, rybacy zaofiarowali fabrykantom cały połów wiosenny, około 2.000 kg. sardynki. Powołując się na kryzys i brak zbytu, fabrykanci odmówili rybakom, gdyż, jak twierdzą, nie opłacałoby się im nabyć sardynki nawet za najniższą cenę. Wobec tego zwrócili się rybacy do jednego z hurtowników z propozycją, aby ułokował połów na jakimś rynku rybnym. Ale i to się nie udało. Nie pozostało więc biednym rybakom nic innego, jak wrzucić z powrotem do morza cały połów rezultat wielodniowej, ciężkiej pracy.

FRUWAJĄCE SLEEPINGI W AMERYCE

Miedzy N. Yorkiem a Chicago została zorganizowana obecnie regularna komunikacja lotnicza przy użyciu aeroplanów sleepingów. Przeloty odbywa się w nocy w olbrzymich aeroplanach, posiadających 12 łóżek. Samoloty wylatują w Nowego Jorku o 1.20 w nocy i lądują o 8 rano w Chicago. Najszybsze ekspresy zużywają na przebiecie tej przestrzeni 18 godzin, oszczędność na czasie wynosi zatem 11 godzin.



TEATR-KAWIARNIA

BAGATELA

Piotrkowska 94

TEL. 240-50 60-10

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie”

ŻEROMSKIEGO
Nr 74-76
(róg Kopernika)
tel. 129-88

Dziś premiera

ZAPRASZA NA CZWARTĄ REWELACYJNĄ PREMIERĘ

„PRZECZ DZIURKĘ OD KLUCZA”

18 „NIEDYSKRETNICH” OBRAZÓW Z PROLOGIEM

Przebojowe piosenki. — Najdowcipniejsze skecze. — Rewelacje baletowe „Trio Aleksandryjskich”. — Świetne recytacje J. Bokojeńskiej i t. d., w wykonaniu ulubieńców Łodzi pod wodzą „Tomasza” Sempolińskiego.

— I TO WSZYSTKO OD 75 GROSZY DO 3 ZŁOTYCH. —

Czołowe arcydzieło produkcji europejskiej p. t.

„TYSIĄC I DRUGA NOC”

W rolach głównych Iwan Mozzuchin, Natalja Lisienko i Tania Fedor.

Następny program: ROZKOSZNA PRZYGODA w roli gl. Kate de Nagy

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 60 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Pocz. o g. 4pp. w niedzielę o g. 2.

Jedynie letnie kino dźwiękowe
w ogrodzie

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.
tel. 141-22.

DZIS PREMIERA!

Najweselsza wiedeńska komedia muzyczno-śpiewna

„Cesarskie Łowy”

oparta na dziejach
dworu Habsburgów.

W rolach
głównych

Greta Taymor, Leo Slezak, George Alexandre.

Film mówiony i śpiewany po niemiecku

Następny program:

„WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA”

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

Do akt Nr. Km 2310/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Dobroczyków 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: korekta, szafka dęb., 2 stoliki, 2 fotole, taboretka, gondolka, 4 stoliki białe lakier., umywalka, żyrandol, tapczan 2 kufy, stół, 2 szafeczki, 2 ławeczki, wieszak, szafa garderoba, biurko 2 obrazki, barometr, 2 komplety firanek oszacowanych na łączną sumę zł. 895.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 lipca 1934 r.
Komornik:
(—) Wacław Koszelek.
Sprawa sekw. sądowego adw. Miłkołaja Urbanowicza, p-ko Halinie Wełównie.

Do akt Nr. Km 1243/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 116 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens stołowy, pomocnik kredensu, zegar, słupki pod kwiaty, 11 krzesel, fotel, 3 szafy, wieszak przy ścianie, kredens kuchenny, stół, szafka, skrzynka, skrzynka do bielizny, 2 żyrandole, dywan, stół, kłosa kryształowy, wazon kryształowy, kłosa platerowany, kosz do owoców platerowany, kłosa platerowany podłużny, gondolka kryształowa, oszacowanych na łączną sumę zł. 1340.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 lipca 1934 r.
Komornik:
(—) Wacław Koszelek.
Sprawa f. Zjedn. Zakł. Włókienn. K. Scheiblera i L. Grohmana, p-ko Ickowi Wienerowi.

Do akt Nr. Km 1079/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20 lipca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafa do ubrań, toaletka, kredens stołowy, pomocnik kredensu, stół, kanapa, biurko 2 fotole, oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 lipca 1934 r.
Komornik:
(—) Wacław Koszelek.
Sprawa A. Fajdowicza, p-ko B. Frenklowi.

Do akt Nr. Km 741/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 2 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 58 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 6-ciu skrzyń przedzą ogólnie wagi 564 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 564.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lipca 1934 r.
p. o. Komornik:
(—) Edmund Pawłowski.
Sprawa T-wa Ubezp. „Port” „Orzeł”, p-ko Mordce-Józefowi Rozenowi.

Do akt Nr. Km 699/34 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 2 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Północnej 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebel, pieca szamotowego, 3-ch maszyn do szycia firmy „Singer” zegara ściennego, oraz motorku firmy „Brown-Bovery”, oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 lipca 1934 r.
p. o. Komornik:
(—) Edmund Pawłowski.
Sprawa Mendla Borensztajna, p-ko małż. Beżyckim.

Do akt Nr. Km 1107/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 2 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1934 r. o godz. 14 w Łodzi przy ulicy Matejki 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: czterech maszyn do wyrobu pończoch firmy „Komet”, oszacowanych na łączną sumę zł. 950.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lipca 1934 r.
p. o. Komornik:
(—) Edmund Pawłowski.
Sprawa Jakóba Wajskopfa, p-ko firmie „Setam”.

Bacność Letnicy!!!

Wisniowej Góry i Kraszew?
„Ilustr. Republika”
„Express Wiecz. Ilust.”

DOKTOR
Wołkowyski
na ul. Cegielińskiej 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-1.

DOKTOR
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frezowanie oraz sprzątanie biur, po
Czystość szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

DLA ZDROWIA JEDYNE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
WIELOKROTNIE LEPSZE!

DOKTOR
H. Rózaner
Narutowicza 9, II piętro
Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8. W niedzielę i święta od 8-10 rano.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telefon. 146-10
przyjmuje od 11-1 i od 3-4 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

Dr. Neumark
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Andrzeja 4
tel. 170-50
przyjmuje od 12-2 i od 6-8 w w. w. niedzielę i święta od 10-1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. w. w. niedzielę i święta od 9-12 w. w.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedzielę i święta od 8-2.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 7-8.

LOKAL
z kompletnie urządzoną MYDLARNIA w Łodzi tanio do odstąpienia.
Informacje: Telefon 114-96.

OLA
PREZERWATYWY

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka”

Dr. med.
Ign. MARGOLIS
OKULISTA
wyjechał
od dnia 1 sierpnia
GABINET ZOSTAJE PRZENIESIONY NA UL. PIOTRKOWSKA 113
tel. 165-17.
Godziny przyjęć: 1-2 i 5-7.

INSTYTUT
Kosmetyki lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna
Zatw. przez Min. Opieki Społ.
MIMAR
Prez. NARUTOWICZA 9.
Tel. 122-09
pód fuch. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11-2 i od 4-8
Zapisy na następny kurs trwają

Pokój
ładnie umeblowany, słoneczny z ciepłym łóżkiem i całodziennym utrzymaniem DO WYNAJĘCIA. Nawrot, 2, III brama, front, II p., m. 31.
tel. 124-03.

Kupno i sprzedaż
DRZEWO belki i gruz oraz cegły szamotowej z rozebranej fabryki sprzedam. Piotrkowska 224, wejście z ulicy Brzeźnej.
MORELE, brzoskwinie pierwszej jakości zł. 8.—, Pomidory zł. 6.— Miód kuracyjny jasny zł. 13.— Pięciokilowe opakowanie franko. Zaliczka Bracia Bałtuch. Zaleszczyki.

OKAZYJNIE sprzedam: Teodolit, arymometr, niwelator i planimet, Piotrkowska 115, m. 16, tel. 189-38.
OKAZYJNA sprzedaż pluszowego garnituru salonnego po cenie b. przystępnej. Do obejrzenia codziennie w godzinach od 1-3, Piotrkowska 106, front, I piętro.
WOZKI dziecięce Kon-Kon, wytrzymałe i ładnie polowane po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu. 26
MASZYNE do kłębowania przędzy kupię. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Józef Hlawski. Sosnowiec dla P. F.

Rozmaite
MIESZKANIE 1, 2 i 3 pokojowe z wszelkimi wygodami, gaz, wodociąg, elektryczność, łazienka. Czyszczenie niski. Park miejski, pośrodku bloków. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. ul. Bednarska Nr. 24 m. 81 od g. 8 do 14 i od 16-18, tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4111.

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami w czystym domu. Cegielińska 53. Wiadomość na miejscu w administracji domu.
MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „Polonruch”, Piotrkowska 81, tel. 132-01.
W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 94.

OGŁOSZENIE.
Sad Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 16 lipca 1934 r. postanowił: przedłużyć okres kuratorstwa masy upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawelnicznej Jakób Kestenberg na dalszych dni piętnaście.
Za zgodność Kurator masy upadłości:
(—) Inż. T. Oxiński.
Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 1 sierpnia 1934 r. o godz. dwunastej w południe stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia komisarz:
(—) Dr. Z. Schinagel.

DO WYNAJĘCIA ładny pokój, meub. 13, m. 9 od 6 do 8-ej.
POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, wprost z klatki schodowej wynajęcia. Andrzeja 43, m. 4.
ŁADNIE umeblowany pokój z łóżkiem albo gabinet dla solidnego, telefon, łazienka. Zawadzka 16a, do 10-ej rano i 2-5-ej.

ZARAZ do wynajęcia pokój z łóżkiem, telefonem. Piotrkowska 50.
3-POKOJOWE mieszkanie w wygodnym i cichym domu poszukiwanych. Telefon 235-45 i 191-80.
POKÓJ kawalerski, nieposzukiwany, telefon, łazienka — do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 12.

POKÓJ z kuchnią wprost od gospodyni, rzą poszukuje, możliwie w centrum. Oferty z ceną do „Republiki” „Ede”.

POSZUKIWANY pokój z kuchnią i łóżkiem. Oferty do Republiki pod „Ede”.
MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami u lepszej rodziny do dwóch miesięcy. Sub. „Zaraz”.
INŻYNIER radioelektryk z praktyką we Francji, specjalista w budowie i naprawie nowoczesnych radiolokatorów poszukuje zajęcia. Wymanie skromne. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „T.S.F.”

KAWIARKA rutynowana potrzebna. Zgłaszać się „Tabarin”, Narutowicza 20.
POSZUKUJE dentystkę na wyjazd. Zgłosić się Lipowa 26, m. 2 od 10-12.

AGENCIJA portretów poszukująca bardzo dogodnych warunków dla daży portretów „Semi-Email” i kład portretów „Renesans”. Skrzynka pocztowa 220.
ANGIELSKIEGO konwersacji i tury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka Nr. 21 m. 8a, front. Zgłoszenia do godz. 4-7.

MISS MARY załatwia przyjeżdżające uczelnie zagranicę. Uczy język angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, załatwia wszelką korespondencję. Piotrkowska 24, m. 7.
BUCHALTER, rutynowany bilantysta na stanowisku, ma jeszcze kilka godzin. Za uznanie ksiąg rantuje kaucja. Oplata bardzo. Leon Krel, Piotrkowska 86, m. 1.
Z KWESTYI publ. z dn. 10.V.34. Łódź zebrano zł. 510 gr. 34 na „Mechaluce-Pionier” w Polsce.
FARBIARNIA i apretura dla towarów bawelnicznych. Kompletnie urządzone w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub. „Wykończalnia”.